

Dziennik Białostocki

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
BIAŁYSTOK
RYNEK KOŚCIUSZKI Nr. 1. Tel. 53
Konto P.K.O. nr. 64-106

Ceny ogłoszeń:
za wiersz mil. za tekstem (12 linio-
we) 25 gr. w tekście (6 linio-
we) 10 gr. w drobnych za wiersz 20 gr.

W promieniu
z odwołaniem do
domu lub przesyłką
pocztową
zł. 3.-
miesięcznie

Nowy czynnik wiary w niespożyte siły Narodu Polskiego P. Prezydent Rzplitej o pracy w COP-ie

P. Prezydent Rzplitej wyjeżdżając z Centralnego Okręgu Przemysłowego oświadczył przedstawicielowi PAT-a:

— W ciągu trzech dni zwiedziłem kilkanaście obiektów przemysłowych, budujących się lub nawet pracujących już „pełną parą” w Okręgu Centralnym. Odbiłem szereg rozmów zarówno z kierownikami tych wielkich prac i z robotnikami, jak też i z szefami resortów, planujących te poczynania.

Wszędzie stwierdziłem nie tylko sens gospodarczy tej pracy, ale i niezwykle wprost entuzjazm pracowników, realizujących to wielkie dzieło, które nazywane jest Centralnym Okręgiem Przemysłowym.

Pod wpływem tych prac ośrodki komunalne, dotychczas martwe i zapomniane, stały się aktywne i coraz częściej zjawia się twórczy wysiłek w środowiskach tak dziś żywych, jak np. Rzeszów, Sandomierz, czy Stalowa Wola.

Obok inicjatywy państwowej, coraz śmielej realizuje tu swe własne poczynania również inicjatywa prywatna. Jestem pewny, że tym dzielnym ludziom będzie tu sprzyjać trwałe powodzenie.

Szczególnie jednak wielkie osiągnięcia w tym dziele budowy nowej Polski mają tu władze wojskowe. Ich naprawdę mądre i obywatelskie stanowisko doprowadziło do tego, że obok imponujących osiągnięć czysto wojskowych zdołano tu zrealizować prawdziwie twórczy entuzjazm pracy, budujący trwałe wartości gospodarcze i społeczne w znaczeniu ogólnopolskim.

To, co widziałem w Centralnym Okręgu Przemysłowym — jest nowym czynnikiem wiary w niespożyte siły Narodu Polskiego, a zarazem reakcją przeciwko wszelkiemu bezpłodnemu pesymizmowi.

Wyrażam więc moje pełne uznanie wszystkim tak liczny dziś i coraz liczniejszym współpracownikom i współtwórcom utrwalania potęgi Polski przez planową rozbudowę sił gospodarczych w Centralnym Okręgu Przemysłowym.

Powrót P. Prezydenta Rzplitej z COP-u do Warszawy

W niedzielę o godz. 11 w nocy P. Prezydent Rzplitej powrócił do Warszawy z objazdu Centralnego Okręgu Przemysłowego. O ostatnim dniu pobytu Głowy Państwa w COP-ie piszemy na str. 3-ej.

Delegat Polski u lorda Halifaxa

GENEWA 9.5. — Większość delegatów do Rady Ligi przybyła już do Genewy. Jeden z pierwszych przyjechał lord Halifax, który odbył w ciągu niedzieli szereg rozmów.

Na zaproszenie lorda Halifaxa delegat Polski przy Lidze Narodów minister Komarnicki odwiedził go w godzinach popołudniowych i odbył z nim konferencję na temat sprawy związanej z porządkiem dziennym.

Manifestacja i realizacja

Masowe objawy uczuć i nastrojów społeczeństwa, wyrażające się w tłumnych i zorganizowanych manifestacjach, stały się jednym z charakterystycznych składników współczesnego życia zbiorowego.

Mają one, niewątpliwie, swe znaczenie wychowawcze jako objawy wspólnego „wyżycia się” szerszych mas” społecznych, jako środków kształtowania się tzw. duszy zbiorowej.

Dodatknie i wychowawcze znaczenie manifestacji publicznych może być osiągnięte pod jednym warunkiem: że nie przybierają one charakteru sztywnego „gali”, ani — nudnej „pity”.

Inicjatywa władz wojskowych, które w dniu święta 3-go maja, prócz defilady wojskowej, pokazały setkom tysięcy zgromadzonej publiczności wojsko w akcji, w ruchu bojowym, była pomysłem bardzo szczęśliwym.

Inicjatywa ta dała rumieniec życia światu narodowemu, któremu już groziło „galowe” zeszczytnienie.

Ale najbardziej nawet udana manifestacja staje się „czczym dymem”, jeśli nie idzie za nią realizacja tych uczuć i idei, których była ona wyrazem.

Okrzykom na cześć Armii Polskiej towarzyszyć muszą czynny realizacyjny, wzmacniający jej siłę i zaopatrzenie. Manifestacje mające wskazać na potrzebę unarodowienia naszego życia gospodarczego, pomijając nawet niewłaściwe częstokroć ich formy, żadnego nie osiągną celu, jeśli nie będzie im towarzyszyła głęboka zmiana w psychice, świadomości i nastawieniu społeczeństwa, jeśli „lokie” i „miarka” wciąż jeszcze w pewnych sferach opinii społecznej będą synonimem najnowszej, mniej wartościowej pracy.

Zmianom w świadomości towarzyszyć musi podniesienie poziomu fachowego polskich warsztatów pracy kupieckiej, rzemieślniczej, rolniczej, przemysłowej, bankowo-kredytowej.

Realizacja w tej dziedzinie musi być bezpośrednim skutkiem woli społeczeństwa.

Czerwona Hiszpania prosi o pokój Premier Negrin zabiega o pośrednictwo Genewy Gen. Franco żąda bezwarunkowego poddania się

SALAMANKA, 9.5. Prasa narodowo-hiszpańska donosi, że premier czerwonej Hiszpanii Negrin i minister spraw zagranicznych del Vayo zabiegają u kierowników frontów ludowych w rozmowach o zawieszeniu broni.

Dienniki gen. Franco atakują ostro przywódców czerwonej Hiszpanii, którzy chcą przedstawić siebie za aniołów pokoju, dążących do zaprzestania rozlewu krwi, właśnie w chwili, kiedy stoją bezpośrednio przed generalną klęską.

Z urzędowych sfer narodowej Hiszpanii zaprzeczają pogłoskom lansowanym przez Barcelonę, jakoby w Burgos miało być rozważana możliwość zawarcia pokoju na podstawie kompromisu. Gen. Franco oświadczył, że nie będzie pertraktował „z czerwono-brytyjskim.

Władze gen. Franco atakują ostro przywódców czerwonej Hiszpanii, którzy chcą przedstawić siebie za aniołów pokoju, dążących do zaprzestania rozlewu krwi, właśnie w chwili, kiedy stoją bezpośrednio przed generalną klęską.

Z urzędowych sfer narodowej Hiszpanii zaprzeczają pogłoskom lansowanym przez Barcelonę, jakoby w Burgos miało być rozważana możliwość zawarcia pokoju na podstawie kompromisu. Gen. Franco oświadczył, że nie będzie pertraktował „z czerwono-brytyjskim.

Władze gen. Franco atakują ostro przywódców czerwonej Hiszpanii, którzy chcą przedstawić siebie za aniołów pokoju, dążących do zaprzestania rozlewu krwi, właśnie w chwili, kiedy stoją bezpośrednio przed generalną klęską.

Z urzędowych sfer narodowej Hiszpanii zaprzeczają pogłoskom lansowanym przez Barcelonę, jakoby w Burgos miało być rozważana możliwość zawarcia pokoju na podstawie kompromisu. Gen. Franco oświadczył, że nie będzie pertraktował „z czerwono-brytyjskim.

Sudety „osobnym państwem” Mussolini zgłosił désinterressement w sprawie czeskiej

LONDYN, 9.5. Prasa brytyjska oceniając wizytę rzymską kanclerza Hitlera zgodna jest co do trzech zasadniczych punktów:

- 1) Oś Rzym — Berlin zachowuje swa dotychczasową formę, jako instrument dyplomatyczny polityki obu państw.
- 2) W sprawie Czechosłowacji Mussolini podkreślił désinterressement polityki włoskiej.
- 3) Polityka oś Rzym — Berlin nie jest sprzeczna z układem włosko-brytyjskim.

Od dziś możemy rozmawiać z Litwą

KOWNO, 9.5. W sobotę nadeszły dla tutejszych urzędów pocztowych i telekomunikacyjnych polskie książki telefoniczne Warszawy oraz wszystkich innych urzędów telefonicznych Polski.

W Kownie przyjmowanie zamówień na rozmowy telefoniczne z Polską rozpoczęło się już w nocy z poniedziałku, 9 bm. na wtorek, 10 bm. o godz. 0.1.

Korespondencja pocztowa będzie przyjmowana dnia 10 bm. od godziny 8 rano.

Wyrok na hr. Wielopolską Skazana na dożywotnie więzienie

BERLIN, 9.5. Rozeszły się tu pogłoski o zakończeniu sprawy przeciwko hr. Marii Wielopolskiej, aresztowanej w lipcu ub. roku w pociągu Warszawa — Paryż pod zarzutem szpiegostwa. Sąd skazał ją podobno na dożywotnie więzienie.

Jak już donosiliśmy, obronę sprawę hr. Wielopolskiej wziął w swoje ręce jeden z adwokatów warszaw-

nymi gnębielami ludu hiszpańskiego” i nie spocznie dopóki nie uwolni całej Hiszpanii spod władzy dr Negrina.

— Zwycięstwo należy do nas — mówi komunikat ogłoszony przez radiostację w Salamance — odnieśliśmy je dzięki zbrojnym wysiłkom i jedynie poddanie bez warunków może położyć kres wojnie.

Gen. Franco wydelegował do Genewy hr. Mambias w charakterze obserwatora z równoczesnym poleceniem nawiązania pewnych kontaktów.

Akcja jednak nie została jeszcze ukończona i musi być kontynuowana. Gdy wszystkie przygotowania będą zakończone. Związek oswobodzicieli” da hasło do przewrotu politycznego w Moskwie.

W poniedziałek rano w okolicy Sniatyna wylądowały trzy balony: Balon „Katowice” pilotowany przez por. St. Golewskiego i por. Siemiankowicza wylądowały w Za-

Negus jedzie do Genewy

GENEWA, 9.5. Negus przyjeżdża do Genewy. Ta wiadomość w przededniu otwarcia sesji Rady Ligi Narodów, na której nastąpić ma ostateczna likwidacja sprawy abisyńskiej wywołana poruszeniem w kuluarach ligowych.

Greta i Stokowski przybyli do Szwecji

SZTOKHOLM, 9.5. Do Sztokholmu przybyła Greta Garbo i Leopold Stokowski.

Na spotkanie córki i przyszłego zięcia wyjechała matka, słynnej artystki oraz jej bratstwo Gwiazda ze swym narzeczoną udaje się do swej rodzinnej miejscowości Haarby.

Oswojony wilk zagryzł chłopca Drugi śmiertelny wypadek — w Wilnie

W ciągu ostatnich kilku dni wydarzył się już drugi wypadek zagryzienia dziecka przez oswojonego wilka.

Z Wilna donoszą, że w lasku antokolskim, w odległości zaledwie 200 m od „Domu Dziecka” oswojony wilk rzucił się na dwu chłopców, wychowanków tego zakładu. Przerazeni chłopcy zaczęli z krzykiem uciekać.

Jeden z nich, 12-letni Grycer, nieszczęśliwie potknął się i upadł.

Wówczas zwierzę dopadło go i wbiło kły w gardło, przegryzając krtań.

Zanim nadbiegł z pomocą zaalarmowany przez koleżkę Grycer, personel „Domu Dziecka”, chłopiec już nie żył.

Wilk porzuciwszy ofiarę, uciekł do pobliskiej posesji, gdzie zastrzelili go policjanci.

Właścicielem dzikiej bestii był p. Karnicki, mieszkający w pobliżu „Domu Dziecka”.

Wczoraj w nocy zwierzę zerwało się i spotkałszy rano chłopców — jednego zagryzł.

Analogiczny wypadek, zakończony śmiercią dziecka, rozstrzaskanego przez oswojoną wilczyce, wy-

„Zamordujemy ciebie Stalinie...”
Tajemnicza radiostacja
zapowiada przewrót w Moskwie

MOSKWA, 9.5. Nieuchwytna tajna radiostacja opozycyjna nadała ubiegłej nocy niezwykle interesujący komunikat o przebiegu uroczystości 1-go maja w Moskwie.

Speaker oświadczył, że Stalin nie był osobiście obecny na placu Czerwonym podczas defilady wobec obawy zamachu na swe życie i zmuszony był wysłać na trybunę rządową swego sobowtóra. Tym sobowtorem jest kowal z Gruzji, niejaki Ramiszwilli, który zamieszkuje stale w lokalu przeznaczonym dla członków straży ochronnej Kremla. Jest on strażony przez agentów komisariatu spraw wewnętrznych i w razie potrzeby występuje na zewnątrz jako Stalin.

Zwracając się do Stalina, speaker oświadczył dalej: „Jak ciebie zamordujemy, Stalinie, to będziemy pokazywać Ramiszwilliego jako jedyną z osobliwych twórczych rządu”.

Speaker podkreślił, że już obecnie wiele odpowiedzialnych stanowisk jest zajętych przez tajnych i dobrze zakonspirowanych członków „Związku oswobodzicieli”.

Negus jedzie do Genewy

GENEWA, 9.5. Negus przyjeżdża do Genewy. Ta wiadomość w przededniu otwarcia sesji Rady Ligi Narodów, na której nastąpić ma ostateczna likwidacja sprawy abisyńskiej wywołana poruszeniem w kuluarach ligowych.

Pokazuje się, że pewne elementy skrajnie lewicowe spod znaku frontu ludowego miały zdecydować się na posunięcie, mające na celu zyskanie trudności min. Bonnetowi i lordowi Halifaxowi zarówno na terenie genewskim, jak i na terenie wewnętrznej opinii kraju.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że przyjazd Haile Selassie do Genewy nie może nic przynieść pozytywnego, lecz tylko przyczyni się poważnie do wywołania zamętu, o co właśnie kołom tym chodziło.

Strajk marynarzy zlikwidowany



Na zdjęciu strajkująca obsługa statku „Champlain”

PARYŻ, 9.5. Prezydium rady ministrów ogłosiło urzędowo, że dziś o godz. 12.30 konflikt w marynarce handlowej został zlikwidowany.

Trzy balony polskie wylądowały w Rumunii z pośród 12, które wystartowały z Moście

Nadchodzą już pierwsze wiadomości o losach 12 balonów, które wystartowały w niedzielę w Moście z czołowych zawodów o puchar płk. Wańkowicza.

W poniedziałek rano w okolicy Sniatyna wylądowały trzy balony: Balon „Katowice” pilotowany przez por. St. Golewskiego i por. Siemiankowicza wylądowały w Za-

luczu o godz. 6.50, drugi „Legionowo” pilotowany przez Z. Paciorekowskiego i F. Paczkowskiego o godz. 4.40 w Potoczu, trzeci „Sank” (inż. A. Kubica i por. Kobylański) o godz. 7.35.

Piloci są zdrowi i w dobrej formie.

Dwa balony przeszły o godz. 3.25 granicę, jeden nad Sniatyniem, drugi nad Kulacinem.

Balon „Poznań” (załoga: Bronisław Kasprzak i Marian Łukaszyński) wylądował około 300 m za linią graniczną na stronie rumuńskiej. Piloci nie mogli z powodu wiatru wylądować w Polsce.

Na miejsce lądowania balonu udało się natychmiast delegaci straży granicznej z miejscowym starostą na czele.

Lądowanie za granicą eliminuje balony z konkursu w myśl regulaminu zawodów.

Zagłównka zatonała z trzema osobami

GDANSK, 9.5. Na morzu na wysokości Brzeźna na terenie Wolnego Miasta przewróciła się z powodu silnego wiatru łódź żaglowa, przy czym trzy osoby utonęły.

Dziecko o czterech oczach

STAMBUŁ, 9.5. Ja dokonasz z Trapezundu, w tym dniu przyszło tam na świat dziecko o czterech oczach, z których dwa znajdowały się nad brwiami, druga zaś para normalnie pod brwiami. Dziecko to żyje. (PAT)

Dziś według PIM-a pogodnie

zwłaszcza rano — potem stopniowy wzrost zachmurzenia, postępujący od zachodu. Temperatura około 15 st. Umiearkowane wiatry z kierunków zachodnich.

Śnieg utrzymuje się wysoko w górach niemal bez zmian:

Chochołowska	cm 24	Na halach:	
Kasprowy W.	cm 230	Gąsienicowa	cm 142
Morskie Oko	cm 168	Zarósłak	cm 100

Wczoraj było w całej Polsce chłodno, przy słabych wiatrach zachodnich. Nocą lekkie przymrozki. O g. 7 temperatura wynosiła od 2 st. w Białostoku do 7 st. w Malopolsce. Wsch. 1 od —6 w Tatrach do 5 st. w Beskidzie Śląskim.

W Warszawie o godz. 11-ej 8.2 st.

Rząd czeski może niebawem znaleźć się w sytuacji Schuschnigga

Prasa czeska ukrywa powagę sytuacji

PARYŻ, 9.5. Sytuacja Czechosłowacji oceniana tu jest w sposób pesymistyczny. Dzienniki paryskie ze zdziwieniem notują w korespondencjach z Pragi fakt ukrywania przed opinią publiczną powagi sytuacji.

Prasa czeska pod groźbą konfiskaty nie może pisać prawdy i wyrażać wrażenia jakoby sytuacja nie pogorszyła się.

„Le Temps” w depeszy swego praskiego korespondenta o sobotniej interwencji dyplomatycznej podkreśla, że sytuacja Czechosłowacji w dalszym ciągu pozostaje niezwykle trudna. Poza sprawami zasadniczymi chodzi o cały szereg rzeczy, które wydają się na pierwszy rzut oka drobnymi szczegółami, jak np. czy Niemcy sudecy mają prawo publicznie pozbawiać po hitlerowsku przedstawicieli władz, lub czy wolno umieszczać w

prasie czechosłowackiej ogłoszenia, zalecające zakup odbiorników radiowych, urządzonych specjalnie w ten sposób, że pozwalają one tylko na odbiór stacji niemieckich, z wyłączeniem stacji czechosłowackich.

Są to wszystko nieznaczne szczegóły, lecz stawiają na porządek dzienny całe zagadnienie autorytetu władzy i skuteczności zarządzeń. Ustępstwa mogą okazać się w pewnym momencie niewystarczającą, a rządowi czechosłowackiemu grozi zawsze ryzyko, że w niedługim czasie może znaleźć się w sytuacji podobnej do sytuacji kanclerza Schuschnigga.

Również w doniesieniach z Rzymu prasa francuska z troską omawia sytuację Czechów, stwierdzając, że rozmowy rzymskie przynoszą dla Pragi wyniki ujemne. Włochy bowiem, jak pisał „Paris Midi”, zadeklarowały dość da-

leko idące desinteressement w sprawie Czechosłowacji, poprzestając tylko na gwarancji, że Niemcy uszanują interesy polityczne i gospodarcze Włoch w basenie dunajskim i na Półwyspie Bałkańskim.

Popisy 300 samolotów włoskich przed kanclerzem Hitlerem

RZYM, 9.5. Wczoraj rano Hitler w towarzysztwie króla udał się na ćwiczenia lotnicze do Furbary, gdzie go oczekiwał Mussolini. W ćwiczeniach wzięło udział z górą 300 samolotów wojskowych.

Pokazy składały się z trzech części: zbiorowych popisów akrobacyjnych, akcji bojowej, prowadzonej przeciwko obiektom na lądzie i na morzu, oraz defilady eskadry myśliwskich.

Następnie Hitler w towarzysztwie króla obecny był na ostrym strzelaniu piechoty i artylerii w Santa Marinella.

Wieczorem na cześć Hitlera odbyły się wielkie widowiska na forum Mussoliniego.

Na program zostały się: defilada uczniów wszystkich akademii wychowania fizycznego oraz innych formacji młodzieży faszystowskiej, ewolucje 5 tysięcy awangardzistów z pochodniami, zbiorowe popisy szermiercze oraz plastyczne ewolucje wychowanków akademii żeńskiej w Orvieto.

Z kolei odegrano na stadionie

Na Zamku

Pan Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj nowoimianowanego ambasadora Rzplitej przy Kwirynale gen. dr Bolesława Wieniawę-Długoszowskiego.

Następnie P. Prezydent przyjął delegację Państw. Zakładów Inżynierii w osobach naczelnych dyrektora inż. Januszewskiego i inż. Falszewskiego oraz przedstawicieli pracowników — Zielińskiego, Pleśniewskiego i Szellenbauma, którzy zaprosili Pana Prezydenta na uroczystość wręczenia Armii 10 czołgów, ufundowanych przez pracowników P. Z. Inż.

Popisy 300 samolotów włoskich przed kanclerzem Hitlerem

olimpijskim w obecności 70 tysięcy widzów 2 akty „Lohengrina”.

Widowisko zakończyło się wielkim festywnym ogniem sztucznym.

Dwoma pociągami wyjechali dwaj wodzowie z Rzymu do Florencji

RZYM, 9.5. Kanclerz Hitler opuścił dziś o g. 9.30 Rzym, udając się do Florencji. Na dworcu żegnał kanclerza król w otoczeniu swych.

Mussolini wyjechał do Florencji innym specjalnym pociągiem przed kanclerzem.

Pociąg kanclerza Hitlera przybył do Florencji o godz. 14-tej. Na peronie oczekiwał Mussolini w otoczeniu swych.

W chwili serdecznego powitania obu mężów stanu, kanclerz Hitler wyraził swą radość z możliwości przebywania na ziemi włoskiej w tak ważnym dniu, jak dzisiejszy — dniu drugiej rocznicy ogłoszenia imperium włoskiego.

Bilans pracy O. Z. N. w Wielkopolsce

POZNAN, 9.5. Na niedzielnej akademii OZN w Poznaniu przemawiał przewodniczący okręgu wielkopolskiego O.Z.N. pos. Surzyński:

— Są problemy — mówił — których nie można załatwić i organizować na dobie przed wielką potrzebą. Potencjał naszej siły obronnej, to nie tylko nasz żołnierz, to również zawity kompleks problemów społeczno - gospodarczych i wewnętrzno - politycznych, a najważniejsze, to stan moralny i postawa państwa polskiego.

Te troski i te myśli są punktem wyjścia naszej działalności obozowej. Wydawało by się, że tak zrozumiała rola zasadnicza OZN nie powinna budzić zastrzeżeń. Należałoby podziwiać się, że wszyscy Polacy, którzy nie tracili podstawy patriotycznej wobec polskiej rzeczywistości, winni znaleźć się w karnych szeregach OZN.

Niestety tak nie jest. Trafiali się opozycjoniści, na szczęście głośniejszy jest ich krzyk, widoczniejszy ich starannie wyreżyserowany gest demonstracyjny niż ich liczba.

Bacnie przyglądać się będziemy tym, którzy świadomie czy nieświadomie służą obcemu agenturze. Obce agentury szukać będą w Polsce w każdej sytuacji i każdej epoce punktów do czepienia o ludzi podłych, o słabe punkty naszego układu społecznego, o elementy etnicznie obce narodowi polskiemu. I w tej chwili obce agentury nie śpią — są czujne. Dzieło zespolenia narodu — dzieło wzmocnienia sił naro-

du i państwa jest solą w oku wszystkim tym, którzy w sposób programowy pracują nad zniszczeniem, względnie osłabieniem naszego państwa. Jedyną przeciwwagą jest jednolita postawa narodu polskiego.

Z całym naciskiem stwierdzam, że prace nasze będące cechowalą rozzumny nacjonalizm, że wolni byliśmy, jesteśmy i będziemy od wpływów obcych międzynarodówek lub agentur.

OZN podejmie obok prac, wynikających z hasła obronności państwa szereg prac konkretnych na terenie swego regionu.

Unikać będziemy nadmiaru problemów czysto politycznych. Koncentrować będziemy naszą wolę i uwagę na problemach społeczno - gospodarczych. Walczyć będziemy o zachowanie wysokości dawnego poziomu życia, o utrzymanie i rozbudowę poziomu i wartości kultury rolniczej. Jako dzielnicę rolniczą polską, poczuwamy się do niekierunku roli w Polsce, szczególnie w dziedzinie polszenia miast, handlu i rzemiosła.

Ku rozwojowi filmu polskiego

Ostatnio odbyło się w Warszawie zebranie organizacyjne Towarzystwa Rozwoju Filmu Polskiego.

Obecnych powitał mianem inicjatorów zebrania dyr. Kauzik, wyjaśniając zadania, jakim służyć ma nowa instytucja.

Na przewodniczącego zaproszono wiceprezydenta Warszawy J. Pohoskiego, po czym po zreferowaniu projektu statutu Towarzystwa rozwinęła się ożywiona dyskusja na temat potrzeb polskiej kinematografii i konieczności roztoczenia specjalnej opieki nad tą dziedziną życia kulturalnego w Polsce.

Po dyskusji dokonano wyboru komitetu organizacyjnego, powołując na zwolnienie pierwszego walnego zgromadzenia konstytuującego się Towarzystwa.

Do komitetu organizacyjnego powołani zostali: prezes J. Dębicki, dyrektor R. Gontkowski, A. Grzymała-Siedlecki, red. T. Katiński, dyr. St. Kauzik, plk Wł. Kiliński, dyr. St. Michalski, wiceprezydent J. Pohoski, dyr. J. Rakowski, red. M. Starzyński.

Prof. T. Lehr-Spławiński rektorem U. J.

KRAKÓW, 9.5.

Dzisiaj odbyły się wybory nowego rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, z powodu rezygnacji dotychczasowego rektora, prof. Wł. Szafera.

Wszystkie głosy padły na ustępującego rektora. Prof. Szafer jednak stanowczo podtrzymał swą rezygnację i wyboru nie przyjął.

Wobec tego zarządzone drugie głosowanie i na rektora U. J. do końca kadencji 1938-39 r. został wybrany prof. Tadeusz Lehr-Spławiński.

Kto wygrał na Pożyczce Inwestycyjnej

Wczoraj, w czwartym i ostatnim dniu ogłoszenia 3 proc. Premijowej Pożyczki Inwestycyjnej i emisji wylotowano następujące premie:

(Pierwsza liczba oznacza numer serii, druga numer obligacji).

Do 500 zł na n-r: 56-44 70-43 76-44 264-22 303-13 355-22 444-3 477-13 501-13 614-44 704-50 824-9 889-46 920-25 977-13 955-43 983-50 1043-22 1076-44 1300-9 1305-13 1330-29 1442-43 1480-44 1605-22 1683-9 1694-37 1696-13 1957-22 2034-25 2131-9 2135-37 2174-22 2197-22 2284-5 2410-29 2423-37 2403-50 2426-50 2445-43 2499-25 2508-29 2533-50 2530-37 2580-44 2612-43 2748-29 2805-46 2899-25 3050-43 3139-44 3176-3 3205-44 3494-43 3905-29 3575-43 3599-25 3611-46 3616-25 3640-22 3653-9 3729-29 3754-13 3786-46 3792-29 3826-46 3917-44 3977-3 3997-43 4116-46 4200-29 4216-50 4221-22 4282-22 4452-13 4555-9 4670-3 4700-25 4750-37 4811-44 4829-3 4858-22 4877-3 4914-44 5038-13 5178-37 5183-37 5232-46 5246-43 5398-9 5474-29 5540-37 5631-9 5730-22 5789-44 5930-29 5981-13 6034-4 6156-2 6220-29 6250-46 6298-43 6333-25 6509-46 6541-9 6520-46 6655-44 6752-43 6785-46 6807-46 6876-37 6865-43 6899-37 7023-43 7051-37 7092-37 7260-13 7482-43 7557-46 7560-9 7723-3 7737-3 7792-25 7964-37 8065-50 8120-37 8321-37 8342-25 8370-43 8431-29 8484-29 8495-37 8545-9 8661-25 8696-3 8733-37 8832-44 8891-44 8891-13 8915-13 8988-44 9099-44 9056-50 9554-25 9562-25 9583-3 9606-46 9705-9 9767-25 9790-37 9815-43 9882-22 9903-43 9984-13 10057-22 10138-3 10157-13 10166-29 10185-25 10236-25 10301-13 10401-9 10462-46 10505-25 10618-13 10644-44 10647-22 10771-9 10760-3 10772-37 10831-37 10897-50 10900-46

— 29 10905-44 10959-43 11001-9 11106-29 11146-13 11179-46 11279-29 11279-3 11374-25 11380-30 11410-29 11422-13 11423-25 11624-22 11635-9 11870-43 12105-3 12154-30 12173-30 12198-50 12185-25 12222-30 12213-37 12252-50 12313-22 12320-29 12341-43 12351-3 12375-22 12348-9 12493-46 12429-9 12530-25 12571-44 12577-13 12584-9 12686-3 12764-25 12802-50 12816-46 12876-9 13034-37 13176-46 13313-3 13341-43 13359-22 13419-29 13629-46 13624-29 13678-3 13746-22 13847-46 13934-29 13947-9 14002-13 14051-29 14092-13 14123-44 14199-9 14351-44 14362-50 14416-13 14427-44 14470-50 14545-22 14554-22 14661-44 14677-46 14791-25 14962-46 14978-29 15053-3 15175-29 15211-25 15239-9 15363-43 15414-13 15430-43 15468-46 15523-37 15571-37 15581-43 15618-43 15746-22 15752-29 15794-46 15811-43 15915-13 16028-29 16163-30 16183-3 16173-22 16217-13 16238-25 16340-25 16472-3 16520-13 16505-3 16621-3 16690-3 16729-46 16790-9 16847-13 16898-25 17173-3 17251-9 17318-25 17428-50 17470-3 17496-46 17608-25 17647-29 17658-50 17749-29 17840-29 17846-29 17923-3 18135-50 18170-3 18201-13 18215-3 18233-9 18283-3 18384-3 18405-46 18352-43 18409-3 18412-25 18430-46 18449-9 18568-43 18597-37 18668-46 18751-46 18779-50 18866-37 19148-44 19174-46 19176-37 19203-13 19254-50 19400-13 19434-22 19448-37 19626-29 19746-46 19636-3 19671-9 19732-22 19740-29 19766-50 19873-22 19907-50 19933-3 19925-29 20194-44 20194-3 20215-22 20219-9 20349-22 20358-50 20384-25 20449-44 20502-50 20536-50 20583-9 20816-44 20890-3 21053-43 21190-37 21219-3 21264-46 21359-44 21365-43 21393-9 21506-46 21648-50 21883-37 21618-29 21681-44 21724-25 21941-46 21971-22 21952-29 21974-46 22104-22 22127-29 22155-13 22241-50 22281-3 22347-3 22445-1 22485-13 22520-25 22537-46 22578-37 22616-25 22629-29 22710-46 22737-29 22745-9 22783-43 22818-25 22846-46

Jak długo Japonia tolerować będzie akcje antyjapońską Sowietów

Min. Hirota zadowolony z toałów rzymskich

TOKIO, 9.5.

Minister spraw zagr. Hirota na licznie obsesanej konferencji prasowej udzielił dziennikarzom informacji na temat aktualnych zagadnień polityki zagranicznej Japonii.

Na pytanie, czy obecna sytuacja może doprowadzić do zerwania stosunków japońsko-sowieckich, min. Hirota oświadczył:

— Stosunki dyplomatyczne między obu krajami nie były zerwane nawet wtedy, gdy stan ich się niezadowalająco, jak to jest obecnie. Jeżeli rokowania celem załatwienia spornych kwestii nie udadzą się, sytuacja nie będzie gorsza niż teraz.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Wczoraj BANK POLSKI pisał za dolary amerykańskie 5,27, kanadyjskie 5,24-50, francuski 2,23-30, franki fr. 14,62, szwajcarskie 120,85, belgi 98,85, funty ang. 26,32, pa. terystyczne 25,95, guldeny gdańskie 99,75, korony czeskie 10, dukle 117,45, norweskie 132, szwedzkie 135,55, try. włoskie 21,40, mark. fińskie 11,25, niemieckie 100, srebrne 110, 64,50-64,63, 4 i 1 pół proc. Warszawy 70,75-71, 5 proc. Warszawy 74,75, 5 proc. Warszawy z r. 1933 72,45-71,50-72, 5 proc. Warszawy z r. 1936 71, 5 proc. Piotrkowa z r. 1933 60,75, 8 proc. pożyczka szkodna m. Warszawy 76,63.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Wczoraj na giełdzie zbożowo-towarowej w Warszawie notowano za 100 kg: pszenica jednolita 25-50, czerwona 28-50, żyto 1-szy etand. 22-22,5, 2-szy etand. 1-szy etand. 18,25-18,50, owies 1-szy etand. 21,25-22, gryka 17-17,50, peluska 25-26, wyka 21,75-22,75, zab. południowo - afrykański 26-27, zab. amerykański 33,50-34,50, mąka pszen. na wygórowa 43-43,50, mąka żytnia gat. 1-szy 32-32,75, 2-szy 30-30,50, groch pol. 24-27, 2-szy 27-28, 3-szy 28-29, 4-szy 29-30, 5-szy 30-31, 6-szy 31-32, 7-szy 32-33, 8-szy 33-34, 9-szy 34-35, 10-szy 35-36, 11-szy 36-37, 12-szy 37-38, 13-szy 38-39, 14-szy 39-40, 15-szy 40-41, 16-szy 41-42, 17-szy 42-43, 18-szy 43-44, 19-szy 44-45, 20-szy 45-46, 21-szy 46-47, 22-szy 47-48, 23-szy 48-49, 24-szy 49-50, 25-szy 50-51, 26-szy 51-52, 27-szy 52-53, 28-szy 53-54, 29-szy 54-55, 30-szy 55-56, 31-szy 56-57, 32-szy 57-58, 33-szy 58-59, 34-szy 59-60, 35-szy 60-61, 36-szy 61-62, 37-szy 62-63, 38-szy 63-64, 39-szy 64-65, 40-szy 65-66, 41-szy 66-67, 42-szy 67-68, 43-szy 68-69, 44-szy 69-70, 45-szy 70-71, 46-szy 71-72, 47-szy 72-73, 48-szy 73-74, 49-szy 74-75, 50-szy 75-76, 51-szy 76-77, 52-szy 77-78, 53-szy 78-79, 54-szy 79-80, 55-szy 80-81, 56-szy 81-82, 57-szy 82-83, 58-szy 83-84, 59-szy 84-85, 60-szy 85-86, 61-szy 86-87, 62-szy 87-88, 63-szy 88-89, 64-szy 89-90, 65-szy 90-91, 66-szy 91-92, 67-szy 92-93, 68-szy 93-94, 69-szy 94-95, 70-szy 95-96, 71-szy 96-97, 72-szy 97-98, 73-szy 98-99, 74-szy 99-100, 75-szy 100-101, 76-szy 101-102, 77-szy 102-103, 78-szy 103-104, 79-szy 104-105, 80-szy 105-106, 81-szy 106-107, 82-szy 107-108, 83-szy 108-109, 84-szy 109-110, 85-szy 110-111, 86-szy 111-112, 87-szy 112-113, 88-szy 113-114, 89-szy 114-115, 90-szy 115-116, 91-szy 116-117, 92-szy 117-118, 93-szy 118-119, 94-szy 119-120, 95-szy 120-121, 96-szy 121-122, 97-szy 122-123, 98-szy 123-124, 99-szy 124-125, 100-szy 125-126, 101-szy 126-127, 102-szy 127-128, 103-szy 128-129, 104-szy 129-130, 105-szy 130-131, 106-szy 131-132, 107-szy 132-133, 108-szy 133-134, 109-szy 134-135, 110-szy 135-136, 111-szy 136-137, 112-szy 137-138, 113-szy 138-139, 114-szy 139-140, 115-szy 140-141, 116-szy 141-142, 117-szy 142-143, 118-szy 143-144, 119-szy 144-145, 120-szy 145-146, 121-szy 146-147, 122-szy 147-148, 123-szy 148-149, 124-szy 149-150, 125-szy 150-151, 126-szy 151-152, 127-szy 152-153, 128-szy 153-154, 129-szy 154-155, 130-szy 155-156, 131-szy 156-157, 132-szy 157-158, 133-szy 158-159, 134-szy 159-160, 135-szy 160-161, 136-szy 161-162, 137-szy 162-163, 138-szy 163-164, 139-szy 164-165, 140-szy 165-166, 141-szy 166-167, 142-szy 167-168, 143-szy 168-169, 144-szy 169-170, 145-szy 170-171, 146-szy 171-172, 147-szy 172-173, 148-szy 173-174, 149-szy 174-175, 150-szy 175-176, 151-szy 176-177, 152-szy 177-178, 153-szy 178-179, 154-szy 179-180, 155-szy 180-181, 156-szy 181-182, 157-szy 182-183, 158-szy 183-184, 159-szy 184-185, 160-szy 185-186, 161-szy 186-187, 162-szy 187-188, 163-szy 188-189, 164-szy 189-190, 165-szy 190-191, 166-szy 191-192, 167-szy 192-193, 168-szy 193-194, 169-szy 194-195, 170-szy 195-196, 171-szy 196-197, 172-szy 197-198, 173-szy 198-199, 174-szy 199-200, 175-szy 200-201, 176-szy 201-202, 177-szy 202-203, 178-szy 203-204, 179-szy 204-205, 180-szy 205-206, 181-szy 206-207, 182-szy 207-208, 183-szy 208-209, 184-szy 209-210, 185-szy 210-211, 186-szy 211-212, 187-szy 212-213, 188-szy 213-214, 189-szy 214-215, 190-szy 215-216, 191-szy 216-217, 192-szy 217-218, 193-szy 218-219, 194-szy 219-220, 195-szy 220-221, 196-szy 221-222, 197-szy 222-223, 198-szy 223-224, 199-szy 224-225, 200-szy 225-226, 201-szy 226-227, 202-szy 227-228, 203-szy 228-229, 204-szy 229-230, 205-szy 230-231, 206-szy 231-232, 207-szy 232-233, 208-szy 233-234, 209-szy 234-235, 210-szy 235-236, 211-szy 236-237, 212-szy 237-238, 213-szy 238-239, 214-szy 239-240, 215-szy 240-241, 216-szy 241-242, 217-szy 242-243, 218-szy 243-244, 219-szy 244-245, 220-szy 245-246, 221-szy 246-247, 222-szy 247-248, 223-szy 248-249, 224-szy 249-250, 225-szy 250-251, 226-szy 251-252, 227-szy 252-253, 228-szy 253-254, 229-szy 254-255, 230-szy 255-256, 231-szy 256-257, 232-szy 257-258, 233-szy 258-259, 234-szy 259-260, 235-szy 260-261, 236-szy 261-262, 237-szy 262-263, 238-szy 263-264, 239-szy 264-265, 240-szy 265-266, 241-szy 266-267, 242-szy 267-268, 243-szy 268-269, 244-szy 269-270, 245-szy 270-271, 246-szy 271-272, 247-szy 272-273, 248-szy 273-274, 249-szy 274-275, 250-szy 275-276, 251-szy 276-277, 252-szy 277-278, 253-szy 278-279, 254-szy 279-280, 255-szy 280-281, 256-szy 281-282, 257-szy 282-283, 258-szy 283-284, 259-szy 284-285, 260-szy 285-286, 261-szy 286-287, 262-szy 287-288, 263-szy 288-289, 264-szy 289-290, 265-szy 290-291, 266-szy 291-292, 267-szy 292-293, 268-szy 293-294, 269-szy 294-295, 270-szy 295-296, 271-szy 296-297

Z prac Związku Kupiectwa Detalicznego

Jak donosiliśmy, w dniu jutrzejszym w sali Rady Miejskiej odbędzie się doroczne zebranie sprawozdawczo-wyborcze członków Centralnego Związku Detalicznego Kupiectwa Chłopskiego, na którym prezes p. W. Sandomierski złoży obszerny sprawozdanie z prac zarządu w okresie ostatniej kadencji, po czym będą dokonane wybory nowego zarządu.

W przededniu walnego zebrania należy zaznaczyć, że w ciągu ostatniego roku Związek Kupiectwa dał się poznać jako jedna z najżywoźniejszych organizacji gospodarczych w naszym mieście. Pod sprężystym kierownictwem rozwinęła ona szeroką akcję, tworząc szereg pododdziałów w miastach powiatów: białostockiego, sokólskiego i bielskiego, oraz prowadząc szkolenie zawodowe na trzech kursach kupieckich, z których skorzystało 160 osób z naszego miasta i okolicy, nabijając odpowiednią wiedzę fachową.

W tym samym roku zarząd związku powołał do życia szereg sekcji branżowych, z których przede wszystkim wódczana i ogrodnicza przejawiały ożywioną działalność, pierwsza przez unormowanie handlu wyrobami monopolowymi z wykluczeniem nieuczciwej konkurencji, druga — przez utworzenie spółdzielni ogrodniczej, koncentrującej zbyty całej produkcji miejscowej.

Nie mniejsze zasługi zarząd związku położył, organizując sekcję handlarzy bydła i trzody chlewnej, zdobywając dla nich m. in. dostawy wojskowe.

W zakresie propagandy handlu polskiego zarząd osiągnął dodatnie rezultaty, zdobywając dla swych członków należne stanowisko w hierarchii zawodów gospodarczych, zwłaszcza przez należyte zorganizowanie „Dnia kupca polskiego” w dniu 8 grudnia ub. r.

Dar miasta dla pułku ułanów

Jutro w dniu obchodu święta pułku ułanów litewskich p. prezydent Nowakowski prześle pułkowi jako dar m. Białegostoku — samochód polowy.

Rozdanie świadectw

W dniu wczorajszym odbyło się rozdanie świadectw na miejskich kursach wieczorowych dla dorosłych w szkołach Nr. 2 i Nr. 8.

Do egzaminów na świadectwa z 5 oddziałów szkoły powszechnej przystąpiło 46 osób, z których świadectwa otrzymało 36 osób.

Pod uwagę szoferów

Wobec częstego przekraczania przez szoferów przepisów o ruchu kołowym na drogach publicznych, co staje się niebezpiecznym powodem nieszczęśliwych wypadków, władze administracyjne postanowiły zastrzyć kontrolę. Za dwukrotne przekroczenie przepisów drogowych szofer zostanie pozbawiony prawa jazdy.

MOTOCYKLE

cc. (bez prawa jazdy i podatku) 3 bieg. na balonach, 2-osobowe

Angielskie Baylis-Thomas

DWUTAKTOWE: 350 cc. B. S. N.

200 cc. PUCH 500 cc. B. S. N.

225 cc. Royal Enfield 600 cc. Triumph

CZTEROTAKTOWE: 600 cc. Triumph

250 cc. B. S. N. 600 cc. Solo i z przyczepą

„SOKÓŁ”

wyrobu Państw. Zakł. Inż.

Największy wybór. Niskie ceny.

Najdogodniejsze warunki.

SKŁADY TECHNICZNE

L. MOWSZOWSKI

BIAŁYSTOK, M. Piłsudskiego 14/1, tel. 2-14.

Jednocześnie zarząd zabiegał skutecznie o finansową pomoc dla kupiectwa chrześcijańskiego, zdobywając dla niego tani i dogodny kredyt w ogólnej kwocie około 150 tysięcy, w tym 50 tysięcy w formie nadzwyczajnego kredytu, przynależnego Białemustokowi dzięki osobistym zabiegom prezesa

Sandomierskiego w Ministerstwie Skarbu.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, należy się spodziewać, że ustępującemu w dniu jutrzejszym zarządowi Związku Detalicznego Kupiectwa wyrażą członkowie szczerze uznanie za całoroczną, owocną pracę.

Jak obchodzono rocznicę 3 Maja na prowincji

Obchód rocznicy 3 Maja w Michałowie wypadł w tym roku b. uroczysto. Osada była pięknie dekorowana, staraniem gminy i szkoły ustawiono 4 wysokie maszty z flagami.

Po nabożeństwie odbył się pochód na rynek. W pochodzie uczestniczyły organizacje ze sztandarami: Zw. strzelecki, harcerze, rezerwiści, LPOK, dzieci szkolne, stow. młodzieży katolickiej, zw. spółdzielczy, straż ogniowa, zw. ludowy niemiecki i tłum publiczności.

Na rynku wygłosił okolicznościowe przemówienie p. Cz. Olszewski, hufiec „Orląt” złożył przed prezesem Z.S. p. Adamskim przyrzeczenie, poczem

wójt p. Borowski w towarzystwie przewodniczących organizacji przyjął defiladę.

Na zakończenie obchodu odbył się „bieg naprzelaj” w którym wzięło udział 17 zawodników. Pierwszą nagrodę Z. S. otrzymał W. Gryka, pierwszą nagrodę Rez. — p. Zajkowski, z nieprzeszanych — Cz. Kozłowski otrzymał zegarek.

Tanie kuracje od zł. 155. — Własna pierwszorzędną borowina.

NAŁĘCZÓW - ZDRÓJ

Korzystajcie z 66% zniżki kolejowej Lit. Popierania Turystyki do 17 czerwca.

Inf. Warszawa, tel. 10 08 10 Nałęczów, Zakł. Leczniczy tel. 2.

Kronika Sokólska

Sokółka obchodziła uroczystość święto 3 Maja.

W przeddzień święta wieczorem odbył się capstrzyk. Pochód z orkiestrą wojskową przeszedł głównymi ulicami miasta i zatrzymał się przed pięknym udekorowanym pomnikiem Wolności.

W dniu 3 maja odbyło się nabożeństwo, odprawione przez ks. dziekana Marcinkiewicza, poczem p. starosta Czachowski i komendant garnizonu przyjęli defiladę wojska, oddziałów P.W. i organizacji.

Wieczorem odbyła się akademie w sali domu ludowego.

— Na walnym zebraniu członków „Sokólskiej Ochotniczej Straży Pożarnej” po uchwaleniu budżetu postanowiono sprzedać stary, przedwojenny sprzęt a dążyć do nabycia autopogotowia. Do zarządu został wybrany na miejsce ustępującego członka — p. dr. Kurduba.

— Pod przewodnictwem p. Gromowicza odbyło się posiedzenie oddziału powiatowego Związku Straży Pożarnych, na którym ukonstytuował się nowy zarząd.

Wiosenne

Kursy ogrodnicze

W ubiegłym tygodniu odbyły się w miejskim ogrodzie szkolnym 3-dniowe kursy ogrodnicze dla nauczycieli szkół powszechnych publ. Białegostoku, pow. białostockiego, wysokomazowieckiego i bielskiego. Kursy dla 62 osób były zorganizowane przez Inspektorat Szkolny z udziałem białostockiej Izby Rolniczej.

Nowa wytwórnia

Przy szosie Żółtkowskiej 54 rozpoczęło pracę 13 osób w wytwórni skór t. zw. węzowych i krokodylich.

— Znany działacz społeczny w Sokółce p. sędzia Aleksander Malinowski został przeniesiony do Białegostoku.

Pokaz psów

Pokaz psów rasowych odbędzie się w dniu 8 maja o godz. 12 m. 30 na boisku szkoły powszechnej Nr. 1 (wejście od ul. Ogrodowej).

Sędzią będzie p. W. Garczyński, prezes Kinologicznego Komitetu międzyklubowego w Warszawie. Psy będą oceniane tylko z wyglądu zewnętrznego. Impreza ta zapowiada się nadzwyczaj ciekawie i niewątpliwie zgromadzi wszystkich miłośników psów.

Zapisy psów przyjmuje Powiatowa Rada Łowiecka, Piarkiego 9 tel. 2 69.

W świetle karbidówek

(Koresp. własna).

Śląsk w maju. Zaczyna się od Zawiercia. A potem spotyka się ich coraz więcej. I na ulicach Dąbrowy Górniczej i w Będzinie, Grodzcu, Czeladzi, Sosnowcu. Na Śląsku również. Roją się od nich ulice Szopienic, Katowic, Ligoty i innych osad i miast. Jedni przepasani sznurami, ciągną wózki naładowane węglem. Inni „zamocniejsi” wiozą czarny diament furami zaprzęgniętymi w chude, pokaleczone szkapę. Oczy ludzi głęboko zapadła, przysłany wzrok, cera ziemista.

— Węgiel! Taanoli! Węgiel! — Po czemu sprzedaje pan węgiel? — 50 kg. za zł. 1.— Sprzedaję w każdej ilości, nawet 5 kg. Widzi pan jak tania...

— Tak. W składzie 50 kg. kosztuje tutaj zł. 1.50 — 1.70, a w innych województwach zł. 2.30 i więcej. Ale jest lepszy gatunek. Dużo pan sprzedaje?

— Przede wszystkim to zależy od polity. Jeżeli mnie mundurowy złapie, węgiel stracony. Ale wyboru nie mam: albo śmierć głodowa, albo taki handel.

— Czy przedtem pracował pan w kopalni?

— Tak. Cóż kiedy jeden korytarz zamulił, drugi pożar trawi. Były katastrofy. Pół załogi zredukowali. Pracując miałem i ubezpieczenie i kasy koleżeńskie. Zawsze jednak z tego korzystać nie mogłem. I tak długo z rodziną żyłem tylko z zapomóg. Potem czepla-

łem się różnych rzeczy. Teraz dzieci zabierają węgiel na hałdach, a ja z najstarszym synem dobywam węgiel z odkrytek. Starczy na chleb z ogórkiem.

A gdzie komorne, ubranie?

— Tak. Bardzo ciężko. Te bieda-szyby robicie na własnym gruncie? — Gdzie tam! Własnego gruntu miałem ze dwadzieścia kroków w kwadrat, tom tak zrył, jak kret. A teraz kopie się gdzie bądź, gdzie popadnie. Najwięcej na niczyjej ziemi. A mało to nas zasypuje w odkrytkach? Bo to człowiek ani stempli, ani narzędzia dobrego nie użyje.

— No dobrze, ale jakież to będzie koniec?

— Zawsze ten sam: grzebie w ziemi i ziemia mnie pogrzebie. Żeby tylko przed śmiercią jeszcze raz dostać się na kopalnię.

Tak, inny to świat, inni ludzie. Nie przetrzasza ich ani przedwczesna eksplozja, ani runięcie żwółów węgla. Brak miejsca w kopalni równoważy ubezpieczalnia, potem idą hałdy, wreszcie bieda-szyby.

Inny górnik szukał sposobu, środka zabezpieczającego przed zejściem do bieda-szyby. Mówił:

— Nie znam się na tych sprawach. Ale myślę, że gdyby ubezpieczenie obejmowało więcej pracowników, gdyby ubezpieczalnie musieli mieć wszyscy pracownicy, wszystko jedno co i gdzie robią, i żeby nie było uchylać się i kombinatorstwa, byłby większy zaobserwowanie. A wtedy zamiast np. 6 miesięcy zapomogi brałoby się jeszcze dłużej, aż nadarzyłaby się praca...

A. S.

Z Wojew. Komitetu F.O.N.

W poniedziałek dnia 9 maja o godz. 19 w Zarządzie Miejskim odbędzie się posiedzenie zarządu wojewódzkiego komitetu Funduszu Obrony Narodowej. Na porządku dziennym sprawy związane z ożywieniem akcji zbiórkowej na F.O.N.

Tegoż dnia o godz. 19 odbędzie się w Zarządzie Miejskim posiedzenie Miejskiego Komitetu F.O.N.

Ogólny dochód z kwesty i sprzedaży znaczków na dar Narodowy — wyniósł przeszło 37 zł.

Jako przykry objaw należy podkreślić powstrzymanie się od udziału w obchodzie związku klasowego robotników.

Trzecie obchodzą rocznicę 3 maja uroczystym nabożeństwem, odprawionym przez ks. prob. Mikulskiego, poczem odbyła się dla młodzieży akademie w szkole, urządzona przez p. kierownika Gwiazdowskiego i grono nauczycielskie. Akademii powtórzono dla dorosłych. Wieczorem odbyło się przedstawienie.

Nowością dla mieszkańców był „bieg na przelaj” na trasie 2 1/2 i 6 km., zorganizowany przez Zw. Strzelecki ze wsi Zucielec pod kierunkiem nauczyciela, p. Silarskiego. Zawodników było 8. W biegu na 2 1/2 km. pierwszy przybył do mety E. Bolkanowicz, w biegu na 6 km. pierwszy B. Grądzki. Specjalnie zasłużył się przy urządzaniu zawodów dr. Szwaberg.

Cała uroczystość w Trzciannem wypadła bardzo pięknie, szkoda tylko, że zapomniano udekorować pomnik Wolności, postawiony ku czci żołnierzy z gminy miejscowej, którzy polegli w obronie Ojczyzny.

W Supraślu staraniem hufca Harcerzy w dniu 3 maja odbył się bieg narodowy na przelaj. W grupie seniorów 1-sze miejsce zajął Adam Budkiewicz, w grupie juniorów Waldemar Burko, w grupie pań p. Janina Walicka.

6-ty Bieg Naprzelaj

„Dziennika Białostockiego”

Święto sportowe „Dziennika Białostockiego”, organizowane już raz 6-ty, zostało wyznaczone przez białostocki O. Z. L. A. na dzień 26 maja rb.

Trzy tygodnie dzielą nas za ledwie od tej imprezy, która obok „Biegu Narodowego” zyskała sobie największą popularność nie tylko w Białymstoku, ale również na terenie całego naszego województwa, czego dowodem — liczny start zamiejscowych zawodników w ubiegłych latach.

Czemu przypisać należy ten liczny udział zawodników w biegu „Dziennika Białostockiego”?

Odpowiedź nie jest trudna. Podział na grupy według zdolności sportowej zawodników i według ich przynależności organizacyjnej, a przytem szereg pięknych i cennych nagród — oto powody powodzenia tych zawodów.

Pragnąc jeszcze bardziej spopularyzować ten bieg, redakcja „Dziennika Białostockiego” od zeszłego roku wprowadziła w ramach tych zawodów bieg dla chłopców gazetarzy, naszych popularnych sprzedawców ulicznych, którzy przebiegając bezwiednie całe kilometry ulicami miasta, wykazują niezwykłą sprawność fizyczną.

Dla wszystkich grup zawodników Wydawnictwo ufunduje cenne nagrody i pamiątkowe zetony.

Jak z powyższego widać, tegoroczny bieg „Dziennika Białostockiego” będzie bardzo interesujący tak dla zawodników, jak i dla publiczności, która niewątpliwie gromadnie przybędzie w dniu 26 maja na stadion sportowy w Zwierzynku.

Nie wątpimy, że zgłoszenia do biegu zaczną już w najbliż-

szych dniach napływać do Miejskiego Ośrodka W. F. (Legionowa 2), który łaskawie zajął się wespół ze Związkiem Lekkoatletycznym organizacją techniczną naszej imprezy.

Wierzmy, że wszystkie związki sportowe, organizacje przysposobienia wojskowego, wojsko i policja, oraz cała masa niestowarzyszonych zawodników odpowie gromadnym startem na nasz zew:

„Sportowcy, wzywamy was na start 6-go Biegu Naprzelaj „Dziennika Białostockiego”.

Rendez-vous

w salonach Województwa

Dzisiaj odbędzie się zabawa „Apel wiosenny”, w salonach Urzędu Wojewódzkiego na rzecz Związku Strzeleckiego. Sądząc po przedsprzedaży kart wstępu, impreza zapowiada się znakomicie. Będzie ona urozmaicona niespotykanymi dotychczas atrakcjami. Początek o godz. 21. Wstęp 2 zł.

Osoby, którym przez przeoczenie nie przesłano zaproszeń, mogą je otrzymać przy wejściu na salę.

ZDUMIEWAJĄCA HISTORIA PIĘCIORACZKÓW KANADYJSKICH



28 maja, 1934 r. Urodzenie Pięcioraczek na dwa miesiące przed czasem poruszył cały świat

Po przyjęciu na świat i przez powrotem czasu potem, Pięcioraczki kanadyjskie kapana razci kanadyjskie były w oleju oliwkowym. Z chwila, gdy można było kapad w wodzie i myśleć, wybrał się wyjątkowo mydło Palmolive do codziennego mycia. Właśnie wtedy w całym świecie dzieło.

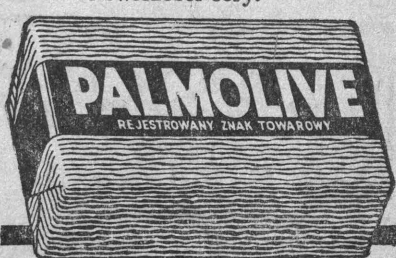
Dr. Allan Roy Dapre

Opiek nad zdrowiem i higieną słynnych Pięcioraczek powierzono lekarzom-specjalistom.



A dzisiaj nie ma zdrowszych, szczęśliwszych, weselejszych dziewczyn, aniżeli Pięcioraczki kanadyjskie. Cesia, Iwonka, Emilia, Ania i Marysia.

MATKO! Używaj również do kąpieli Twoich dzieci Palmolive, mydła wybranego dla delikatnej skóry Pięcioraczek kanadyjskich, dla których wszystko wybierają w najlepszym gatunku. Ty również, piękna Pani, pragnąc, aby cęra Twoja zachowała urok młodości, używaj do twarzy i kąpieli mydła Palmolive. Mydło Palmolive bowiem jest wyrobione na oleju oliwkowym, który jest najlepszym środkiem dla zachowania młodości i świeżości cery.



ZARZĄD TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO MIASTA BIAŁEGOSTOKU

Niniejszym podaje do powszechnej wiadomości, iż w wykonaniu § 87. dawniej § 80 statutu Towarzystwa niżej wyszczególnione nieruchomości, położone w Białymstoku zostały wystawione na sprzedaż przez publiczne licytację, które odbędzie się w lokalu Towarzystwa (Białystok, Rynek-Kościuszki nr. 17) w obecności Komitetu Nadzorczego i Zarządu Towarzystwa: pierwsza w dniu 20 czerwca 1938 r., a jeżeli pierwsza nie dojdzie do skutku — druga dnia 5 lipca 1938 r. Licytacje rozpoczną się o godz. 12-ej w południe.

Objaśnienia i warunki licytacyjne zostały dołączone do ksiąg hipotecznych odpowiednich nieruchomości o ile takowe posiadają uregulowaną hipotekę i mogą być przeglądane w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Białymstoku, lub w biurze Towarzystwa.

1	2	3	4	5	6	7	8	9
156/312	720	Spiro Kopel	Angielska nr. miejski 2226-a	6.450.30	76.61	920.04	15.—	193.44
134/323	1668	Goldszmidt Dawid	Sosnowa nr. 74	720.—	94.31	1.717.41	28.—	350.04
142/306	594	T. we Węglowe J. J. Kamieniecy Sp. z o.o. w Katowicach	Sienkiewicza 31	1.091.77	10.012.50	7.053.65	115.—	1.372.52

Wyjaśnienie rubryki 1) Numery pożyczek, 2) Numery hipotek, 3) Nazwisko i imię właściciela nieruchomości, 4) Ulica i numer domu, 5) Obszar w metrach kwadr., 6) Suma zaległych należności w ratach i wydatkach, która winna być uiszczona przez nabywającego nieruchomość, Suma ta z doliczeniem odsetek zwłoki z rat i wydatków, należności skarbowych i komunalnych, oraz wydatków które uawnione zostaną w dniu przetargu, winna być złożona jako wadium przed rozpoczęciem licytacji, 7) Nieuorzona pozostałość pożyczki w listach zastawnych, 8) Rozterminowane odsetki za lata 1925/1928, 9) Nieuorzona pozostałość pożyczki gotówkowej.

UWAGA! Licytacja rozpocznie się od sumy należności objętej rubrykami 6, 7, 8 i 9. Należności objęte rubrykami 7, 8 i 9 mogą pozostać na hipotece sprzedawanej nieruchomości. Kwoty w rubrykach 6, 7, 8 i 9 podane są w złotych,

P. Prezydent Rzplitej o roli Polskiego Radia



P. Prezydent Rzplitej przemawia przez radio do dzieci. W tle widoczny jest P. Prezydent Rzplitej. Programowy Polskiego Radia p. Górecki, z lewej — p. Delinkajtis.

Polskie Radio spotkał zaszczyt najwyższy i słowa uznania dla jego pracy z ust P. Prezydenta Rzplitej.

Stało się to przed paru dniami — z okazji uroczystości ofiarowania przez P. Prezydenta 22 odbiorników radiowych dla szkół i świetlic wiejskich w rejonie spalskim.

Przez Polskie Radio — mówił P. Prezydent — pozostał w swojej wiośce, będziecie mogli, kochane dzieci, poznać nasze polskie życie, słyszeć i brać udział w wielkich chwilach naszego Państwa. Przez głośnik radiowy możecie usłyszeć w Święto Niepodległości mocny krok naszej potężnej armii, Polskie Radio da wam możność poznania, jak żyją i pracują inne wsie i miasta w Polsce, jak rośnie ich postępek gospodarczy.

P. Prezydent nazwał dalej radio środkiem zdobywania wiedzy, o świecie i drogocennym darem. — Korzystając z nauki, płynącej z radia, poznacie dorobek polskiej kultury, abyście urosli na pożytecznych i oddanych Polsce obywateli.

Powyższe wskazania P. Prezydenta Rzplitej, ujmujące tak prosto i syntetycznie, a tak głęboko i istotnie — zadania oświatowe i narodowe — społeczne radia, — stanowią — i niewątpliwie stanowią — zasadnicze wytyczne dla całej polityki programowej radia.

Dydaktyczne zadania radia, podkreślone tak dobitnie przez P. Prezydenta — obok zaznaczonych przezeń celów rozrywkowych i radości — obejmują w szerokim zakresie najważniejsze sprawy wychowywania obywateli, uspołeczniania ich i ukulturalniania.

DAR DZIECI POLESKICH DLA ARMII



Dzieci szkoły powszechnej Nr 1 w Brześciu n. B. wręczają płk. Maliszewskiemu ufundowany przez siebie karabin maszynowy. Zdjęcie przedstawia moment wręczenia karabinu na placu w twierdzy brzeskiej podczas uroczystości 3-go Maja.

co w trawie piszczy Nad Sekwaną

Rząd francuski przystąpił do wydania z Francji wszelkiego rodzaju niepożądanych osobników.

W kawiarni na placu Pigalle siedzą dwaj paryżanie.

— Nie rozumiem — woła jeden z nich — na co jeszcze rząd czeka z przepędzeniem komorników i egzekutorów podatkowych!

Warszawa-Kowno

W związku z uruchomieniem komunikacji kolejowej Warszawa — Kowno przez Zawiasy mówią, że poprzednio nie można było otworzyć drzwi między Polską a Litwą, gdyż z awiasy nie były naoliwione.

Wszystko

dla klienta

Nad wejściem do wielkiego magazynu uniwersalnego w Nowym Jorku wy-

P. Prezydent, posługując się bardzo często radem w ważnych sprawach porozumiewania ze społeczeństwem, — sam daje przykład i wzór, że dzięki radiu, najszerzej masy narodu biorą udział w wielkich chwilach naszego Państwa.

Podkreślenie doniosłej wagi radia przez P. Prezydenta Rzplitej, jest usankcjonowaniem doniosłych zadań radiofonii, jest również najcenniejszą i zasłużoną nagrodą za ofiarną, wieloletnią pracę Polskiego Radia w służbie Narodu i Państwa.

Nieznany list Józefa Piłsudskiego

w sprawie kanonizacji św. Andrzeja Boboli

Rzymski „Corriere Diplomatico e Consolare” w Nr 361 informuje, że wśród postulatów złożonych w sprawie kanonizacji św. Andrzeja Boboli znajduje się również postulat Marszałka Józefa Piłsudskiego do Benedykta XV tej treści:

„Wbrew zamierzeniom wrogów Ojczyzny nasza zmarła wstąpiła. Według przewidywań ludzkich, fakt ten wydawał się prawie niemożliwym.

Przypisujemy to przyczynie naszych Patronów, w szczególności wstawianiu błogosławionego Andrzeja Boboli, w sposób szczególniejszy czczonego przez naród polski, pokładający w nim całą nadzieję”.

Dlaczego

wbrew interesom własnym i aprowizacji kraju

wieś polska stroni od ogrodnictwa

W pojęciu przeciętnego mieszczanina wieś jest synonimem gospodarki zbożowej i hodowlanej. Pola „wylęcane pszenicą, posrebrzane żytem”, na łąkach i pastwiskach krowy i owce, w chlewach świnie: oto sielankowy obraz wsi polskiej.

Nie znaczy to, by obraz taki był fałszywy. Niestety, jest odzwierciedleniem rzeczywistości. Jeżeli zaś piszemy: niestety, to dlatego, że prawdziwy a pożądany, to nie jest i jedno i to samo.

Hold Matce

złoży młodzież 8-go maja

W dniu 8 maja w całej Polsce będzie obchodzony uroczystość „Dzień Matki”. zorganizowany staraniem

Minister Beck i ambasador gen. Wieniawa- Długoszewski



Oto najnowsze zdjęcie p. min. spraw zagranicznych J. Becka i nowego ambasadora Polski przy Kwirynale gen. dr. Wieniawy-Długoszewskiego, którzy obiektyw aparatu reporterskiego uchwycił siedzących obok siebie w łóżku Filharmonii warszawskiej.

mlodzieży, zgrupowanej w 6.000 kół Polskiego Czerwonego Krzyża. 30 tysięcy dziewcząt i chłopców zadokumentuje społeczeństwu w dniu 8 maja, że ich młode serca z należytą czcią i miłością odnoszą się do tych, które wydały ich na świat, wychowują z poświęceniem i opieką się najtroskliwiej. Nie dla każdej bowiem matki dziecko jest jedynie radością i szczęściem życia. Dla wielu, wielu kobiet wynowienie dziecka to trud i poświęcenie i wielki długoletni wysiłek. A któż, jeśli nie matka daje pierwsze podstawy wychowania dobrego obywatela i pełnego hartu żołnierza. Każda matka więc zasługuje na złożenie jej holdu i podkreślenie roli, jaką odgrywa w społeczeństwie.

„Gdy jestem w rozterce ze sobą, gdy wszyscy są przeciwko mnie, gdy wokół podnosi się burza oburzenia i zarzutów, gdy okoliczność nawet są pozornie wrogi moim zamiarom — wtedy pytam się samego siebie jakby Matka kazała mi w tym wypadku postąpić, i czynię to co uważam za Jej prawdopodobne zdanie, za Jej wolę, już nie oglądając się na nic” — pisał Wielki Marszałek.

Niech więc tłumny udział młodzieży w uroczystościach i obchodach, organizowanych w „Dniu Matki” dowiedzie, że głęboka myśl zawarta w słowach Wielkiego Nauczyciela Narodu Józefa Piłsudskiego, przeniknęła głęboko do młodych serc.

(ar.)

Praca Służby Młodych OZN — trwa i rozwija się

W czwartek w lokalu Służby Młodych OZN w Warszawie (Al. Ujazdowska 20) odbyła się konferencja prasowa.

Zebrań przedstawicieli prasy stołecznej i prowincjonalnej powitał szef oddziału prasy i propagandy Służby Młodych red. R. Kiersnowski, po czym mjr. dypl. E. Galinat, kierownik oddziału spraw młodzieży w O.Z.N. w dłuższym przemówieniu obrazował pracę Służby Młodych w organizowaniu młodego pokolenia.

Mjr. Galinat stwierdził przede wszystkim, że nie ma mowy o jakimś załamaniu się pracy wśród młodzieży po ustąpieniu grupy „Fala” ze Związku Młodzi Polscy. Z.M.P. jako całość pozostał przy O.Z.N., a w jego kadrach nastąpiły stosunkowo nieznaczne przesunięcia personalne.

Pozostały niewzruszone podstawy wychowawcze młodego pokolenia polskiego, a tymi są: uznanie najwyższego autorytetu moralnego w osobie Marszałka E. Śmigłego Rydzia, nacjonalizm twórczy i pionierski, radykalizm społeczny.

Zw. Młodzi Polscy jest organizacją własną prawnie i moralnie Obozu Zjednoczenia Narodowego, zaś w Służbie Młodych

współpraca autonomiczne organizacje młodzieży — w ramach ideologii, zakreślonej w deklaracji konstytucyjnej.

Służba Młodych O.Z.N. daje młodzieży warsztat realnej pracy, nie prowadzi natomiast walki z żadnym odcieniem ideowym młodzieży. Prócz kursów organizacyjnych Służba Młodych podjęła pracę nad szkoleniem zawodowym młodzieży, organizuje tedy kursy spółdzielcze, rzemieślnicze, handlowe, oczywiście, w porozumieniu z odpowiednimi organizacjami społeczno-gospodarczymi.

O Związku Młodej Polski mówił na konferencji szef sztabu tej organizacji, J. Makowski, wskazując na konieczność konsolidacji duchowej młodzieży jako na główne zadanie w pracy Z.M.P.

Zastępca kierownika Z.M.P. p. Puźiewicz nakreślił wytyczne działania Z.M.P. na terenie wiejskim. Chodzi o „poderwanie” psychicznej młodzieży wiejskiej, o zasypanie przepaści ideowej, która niekiedy daje się zauważyć pomiędzy wsią i miastem.

Do tej pracy powołane jest młode pokolenie polskie, które zdaje sobie sprawę z ważności konsolidacji wewnętrznej Narodu.

Młodzi O. Z. N.

otrzymają mundury

Organizacja Młodych OZN umundurowa swoich członków jednolicie. Mundury i płaszcze będą granatowe. Organizacje odróżnić się będą jedynie

kolorem pasek na kołnierzach: organizacja miejska będzie nosiła paski czerwone, wiejska — zielone, akademicka — czarne.



Wre praca nad brzegiem Wisły „Autostrada” most Poniatowskiego - Żoliborz będzie najdłuższą w Warszawie



...już rozpoczęto prace przy asfaltowaniu Bulwaru Gdańskiego.

Dobrze jest niekiedy w pogodny dzień zagłębić się w kręte uliczki starej Warszawy, nie tylko po to, by chłonąć piękno, zaklęte w stare mury, lecz również i dla stwierdzenia, jak szybko na starym podłożu wyrastają zryby nowej Warszawy.

Idźmy Mariensztadtem w dół przez ul. Źródłową do Garbarskiej. Już na lewo od ul. Garbarskiej po drugiej stronie wiaduktu wre praca. Dziesiątki robotników pozadają podjazd przed pałacem Pod Blachą i budują drogę, która przejdzie u podnóża ogrodów zamkowych aż do brzegu Wisły.

Będzie to aleja wyłącznie dla ruchu pieszego, ale o dużym znaczeniu dla mieszkańców Mariensztadu i okolicy.

Wre praca i na bulwarach. Asfaltuje się Wybrzeże Gdańskie. Do dnia 1 lipca ułożona będzie asfaltowa nawierzchnia od mostu Kierbedzia aż do Cytadeli. Później ruszą brygady robotników dalej i połączą asfaltową drogą pl. Wilsona

Studencki dowcip Zabrakło miedzianych pieniędzy

Studenci amerykańskiego uniwersytetu w Troy spowodowali niemale zamieszanie w handlu miejscowym przez niezwykły dowcip.

Oto przypadające opłaty za drugie półrocze studiów wpłacali w kwsturze uniwersytetu w miedzianych monetach jedne i pięciocentowych. W mieście i dalekiej okolicy zabrakło zupełnie drobnych pieniędzy.

na Żoliborzu z bulwarem.

W międzyczasie asfalt pokrył ostatni odcinek Wybrzeża Kościuszkowskiego, gdzie są jeszcze kołomy. Karczma „Pod Retmanem” została. Zostały z niej resztki ścian murów i gruz pośpiesznie wozony. Syntymet dla zabycia musiał tu ustąpić miejsca dobru komunikacji.

W ten sposób utworzy się asfaltowa „autostrada”, biegnąca Żoliborza brzegiem Wisły aż do mostu Poniatowskiego.

Dyrekcja tramwajów ze swych stron dąży do usprawnienia komunikacji na prawym i lewym brzegu Wisły. Gdy po jednej stronie Nowego Zjazdu brygady robotników miejskich zajęte są asfaltowaniem jezdni, to po drugiej prowadzone są roboty przy układaniu nowego rozjazdu torów tramwajowych.

Wozy będą mogły skręcać z mostu Kierbedzia na lewo w ulicę Dąbrowską.

W przyszłości zostanie utworzona specjalna linia tramwajowa, łącząca bezpośrednio Pragę z Powiślem. Stanie się to po nadejściu nowego transportu wozów tramwajowych, które są już w robocie. Wraz z rozjazdem przy moście Kierbedzia będzie służył do odciążenia Krakowskiego Przedmieścia i Nowego Świata w dniach, kiedy ulicami tymi przeciągają pochody.

Wówczas cały ruch tramwajowy z Pragi i na Pragę kierowany będzie z mostu Kierbedzia ul. Dąbrowską, Solcem do Książęcej.



Budowa rozjazdu przed mostem Kierbedzia.

Odznaczenia Krzyżem

na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi

W związku z 17-tą rocznicą wybuchu III powstania śląskiego Górnośląska Komisja Odznaczeń nadała Krzyż na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi 39 bojownikom walk powstańczych. Odznaczeni zostali:

J. Lgocki, J. Grodecki, Z. Poniatowski, W. Borowski, J. Debiecki, J. Włodarski, E. Rogoziński, J. Wojski, A. Wittek, Z. Plutecki, S. Chorzewski, A. Chorzewska, A. Lipiński, B. Zientarski, W. Różański, K. Janota, B. Lipiński, B. Janczak, S. Szczytnicki, S. Koniecz-

ny, S. Mańkowski, K. Łukasik, W. Banasiak, J. Łazarski, A. Lirsz, A. Ciapara, S. Kuczyński, S. Belniak, E. Gurtat, S. Rydel, K. Kwiatkowski, G. Andrysiewicz, W. Bogucki, K. Cepelak, W. Kalbarczyk, J. Kotakowski, S. Kalska i J. Wieliczko.

Uroczyste dekoracji odznaczonych dokonał prezes grupy stoł. Zw. Powst. Śl. por. Edmund Kabicz w czasie obchodu 17-ej rocznicy III-go powstania śląskiego na placu Marszałka Piłsudskiego w dniu 2 bm. w Warszawie.

Ku czci Hitlera



Wielka brama prowadząca na Campo Romano pod Rzymem, gdzie znajduje się obóz 52.000 młodych faszystów, którzy popisywali się przed Hitlerem swym wyćwiczeniem wojskowym. Na zdjęciu oddział karabinierów opuszcza obóz.

wieszono olbrzymi transparent z napisem:

„100.000 dolarów wypłacimy każdemu, kto nie znajdzie w tym magazynie żadanego towaru!”

Jakiś klient, skuszony tą ponętą obietnicą zgłasza się do dyrektora:

— Chciałbym kupić balon sterowy! Dyrektor kieruje go na dwudzieste szóste piętro, gdzie zdumiony klient widzi kilkanaście sterowców najrozmaitszych rozmiarów.

Wraca więc i żąda łodzi podwodnej. — Trzydzieste siódme piętro!

Istotnie na trzydziestym siódmym piętrze usłużył sprzedawcy przedstawiając mu szereg łodzi podwodnych różnych typów.

Klient jeszcze raz biegnie do dyrektora.

— Chciałbym kobietę mającą pępek poniżej kolan — Nic prostszego! — woła dyrektor. I zwracając się do swej sekretarki, mówi:

— Miss Daisy, niech pani stanie na rękach nogami do góry!

Córka cara i wnuk kaizera na ślubnym kobiercu

Jej Cesarska Wysokość wielka księżna Kira Kirilowna i Louis Ferdinand Victor Eduard Adalbert Michael Hubertus książę von Preussen — zaślubieni.

Córka pretendenta do tronu rosyjskiego Cyryla i wnuk ex-cesarza Wilhelma, drugi syn króla pruskiego.

Hohenzollern i Romanow... On liczy 31 lat, ona 26 (według niedyktando almanachu gotajskiego... 29 lat).



Ks. Ludwik Ferdynand, drugi syn króla pruskiego.

Książka Ludwika Ferdynanda widziałem przed laty w Zurychu, podczas turnieju tenisowego. Bawił wówczas w odwiedzinach u swego młodszego brata ks. Huberta, studiującego w internacie w Zuz, szwajcarskim Eton. Ks. Ludwik prezentował się b. dobrze. Przystojny, dobrze zbudowany, bez zarzutu ubrany (Savile Road London). Całą pleć piękną zebrana na kortach hotelu Baur au Lac rzuciła mu powłoczyste spojrzenie. Książka otaczała romantyczną, pikantną atmosferą skandalu. Opowiadał sobie o jego romanse z piękną artystką filmową Lili Damitą („wynalazek” ex-króla Alfonsa XIII), o bliskim z nią mariażu. Angielskie i amerykańskie dzienniki twierdziły, że nauczony smutnym doświadczeniem (Zubkow i Wiktor) ex-kaizer zagroził wnukowi na wypadek tego mariażu — całkowitym wydziedziczeniem. Tego dnia szeptało na kortach, że piękna Lili znajduje się w niedalekim Davos, że książka po wyleździe z Zurychu wbrew woli rodziny weźmie z nią ślub w pięknej miejscowości górskiej. Po kilku dniach książka wyjechał, nie do Davos jednak, lecz do Ameryki Południowej. Skapitulował przed rodziną. Dzienniki donosiły, że Lili nakręca

nowy swój film w Joinville pod Paryżem. Książka tuła się książką po Ameryce. Jakaś sentymentalna dziennikarka napisała, że pragnie zapomnieć o swej wielkiej miłości.

Przed 3-ma laty zawitał do Detroit. Ford angażuje go na oblatywanie samolotów. Podczas lądowania łamie podwozie. Katastrofa. Książka cudem wychodzi cało. Na prośbę rodziny wraca jednak do Europy, do Poczdamu.

Lili nie jest więcej niebezpieczna, wyszła przecież za mąż za ulubienią kobiet, gwiazdora filmowego Erola Flynna. Pewnego dnia w maju (niejak) pani de Mumm, Rosjanka z pochodzenia, poznała ks. Kirę.

Młodzi od pierwszego spojrzenia mieli sobie przypaść do gustu. Wielką miłość... Tak przynajmniej twierdzi kuzynka księżniczki, dziennikarka ks. Maria Romanow.



Książka Kira Kirilowna.

Uczękała w dramatycznych warunkach pozostawiła ślady na młodej księżniczce. Na skutek przerażenia wywołanego wybuchem bomby, Kira jaka się. Wybitni lekarze twierdzą, że przedzie to z wiekiem. Mijała lata. Książka z podłoką wyrosła na piękną pannę.

W 1928 roku debiutowała na balu dworskim w Londynie. Zwraca uwagę wiośnią urodą i wdziękiem, razi wadą wymowy. Bardzo z tego powodu cierpi. Jest w rezultacie nieśmiała, małomówna. Nie bierze prawie udziału w życiu towarzyskim, opuszcza Saint-Briac jedynie na kilka tygodni, gdy udaje się z wizytą do swej siostry, mieszkającej w Niemczech.

W zeszłym roku niedyktando dzienniki, angielskie, dyskretnie wspominały, że księżna tęczy się u sławnego specjalisty londyńskiego, tego samego, który wykurował króla Jerzego VI. Jaki był wynik zabiegu nie wiadomo.

Erwin

Największy Luna-Park świata na Wystawie Imperialnej w Glasgow

Największym Luna-Parkiem świata jest obecnie 20-hektarowy ogród zabaw, otworzony na wspaniałej wystawie imperium Brytyjskiego w Glasgow w Szkocji. Anglicy przepadają za tego rodzaju rozrywkami, toteż Luna-Park będzie jedną z najbardziej dochodowych imprez wystawy, mimo ceny poszczególnych, a nader urozmaiconych rozrywek nie przekraczających 6 pensów (66 groszy).

Świątynia indyjska, miasteczko Zulu-sów, olbrzymie akwarium, na dnie któ-

Kara śmierci za szpiegostwo

Projekt ustawy o bezpieczeństwie Francji

Francja wprowadza ustawę, przewidyującą karę śmierci za szpiegostwo.

Dotychczasowe prawodawstwo francuskie zbyt tolerancyjnie traktowało przestępstwa szpiegowskie.

Dekret z 1935 r. przewidywał grzywnę pieniężną za „przypadkowe” wkrócenie na teren wojskowy lub za „nieświadome” fotografowanie wojskowych obiektów. A najwyższy wymiar kary, 5 lat więzienia, otrzymał szpieg, który sprzedał plany fortyfikacji zagranicznemu mocarstwu.

Tak łagodne kary — wywodzi „Intransigeant” — nie odstraszają szpiegów od ch. „pracy”.

Według francuskiej statystyki kryminalnej osądzono we Francji w 1932 r. zaledwie 7 spraw szpiegowskich. Z 16 podsądnych, 10 osób zostało skazanych na kary więzienia od 1 roku do 5-ciu lat. W r. 1934 sądy francuskie wydały 70 wyroków w sprawach szpiegowskich. Z 95-ciu oskarżonych, skazano 22 recydywistów, a na karę więzienia od 1-go roku do 5 lat — 27 osób.

Toteż społeczeństwo francuskie z dużym zadowoleniem wita projekt ustawy o bezpieczeństwie państwa.

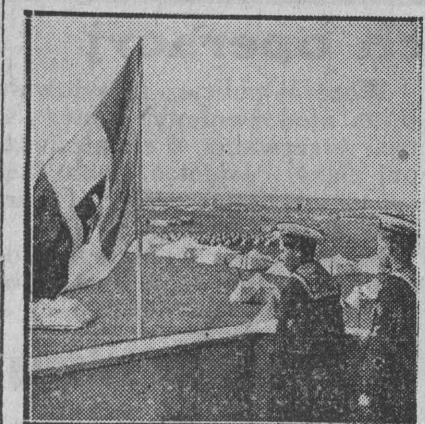
Niemieckie sądy bardzo rzadko rozpatrują sprawy szpiegowskie — twierdzi „Intransigeant” — bo od r. 1934 szpiegostwo karze się w Niemczech śmiercią. I kat we fraku i białych rękawiczkach, ścinając skazańcowi głowę siekierą, jednocześnie zadaje śmier telny cios wszystkim szpiegowskim za-

mierzeniom i planom.

Japończycy pozornie nie lękają się szpiegów.

Poznajemy z łatwością szpiegów „białych” — twierdzą. A jednak nie tylko wielkie afisze ostrzegają przed „oczami i uszami szpiegów”, ale zaprowadzono cały szereg surowych zarządzeń, utrudniających prowadzenie wywiadu.

Obozy Balilla



Z okazji pobytu kanclerza Hitlera w Rzymie odbędą się piospy młodzieży faszystowskiej Balilla.

Na zdjęciu obozy 10.000 Balilla przed bramami Rzymu.

„Mam oczy w mokrym miejscu...”

Po jubileuszu Konrada Toma

Najszczęśliwiej, do ostatniego miejsca, wypełniła się sala Filharmonii warszawskiej podczas wieczoru jubileuszowego Konrada Toma.

Przez estradę przesunął się w ciągu trzech godzin ogromny korowód „gwiazd”.

Podczas tradycyjnego „pierwszego finału” przemawiali: Jarosy, Boczkowski, Lin, Dymsha (ten fenomen humoru potrafi być świetnym mówcą jubileuszowym) i wielu innych.

Za to jubilat był stanowczo nie na poziomie jubileuszu. Ani jednego siwego włoska, ani brzuska, ani zmarszczek... Zasługi wielkie, owszem, ale gdzież ta powaga?

Przekonałem się dziś — wyznał Konrad Tom publicznie — że łatwiej jest wywoływać wzruszenie niż opano-

wać własne wzruszenie... Co tu mówić — mam oczy w mokrym miejscu a w gardle tremolo...

Tyle tu ludzi... Jeśli to ma być sprawdzianem uznania pracy, to choć sceptycy mówią, że z tego nie można żyć, ja mówię, że dla tego warto żyć, a nawet wylazć ze skóry!

Wieczór jubileuszowy, w świetnym nastroju, przeciągnął się do godz. 2-iej po północy.

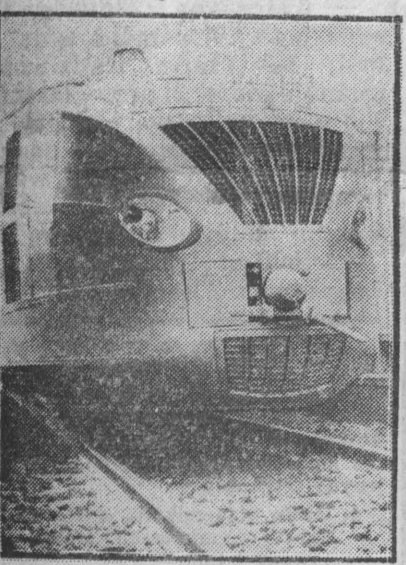
Było przyjemnie. ib.



Konrad Tom (z lewej) dziękuje za życzenia jubileuszowe.

Czytajcie „KINO”

„Srebrna rybka Saksonii”



Z Hannoveru odbył próbną jazdę nowy typ pociągu aerodynamicznego, na zwanego „Srebrną rybką Saksonii”. Pociąg, długości 70 m, zbudowany jest cały z aluminium i poruszany przez dwa motory Diesla o sile 600 KP. Pociąg rozwija szybkość do 195 km na godzinę.

Dr KAJOT

WALKA O ŻYCIE

NA SZALACH SPRAWIEDLIWOŚCI

Powieść

Po zamordowaniu i ograbieniu adwokata Budziejewskiego aresztowano jego aplikanta Pełkowskiego. Córka zamordowanego, Ewa, jest narzeczoną Pełkowskiego i nie wierzy w jego winę. Uduje się w tej sprawie do prokuratora.

Prokurator Andrzej Żalusi nie robił na pierwsze wrażenie ujmującego wrażenia. Łysa czaszka i opuszczona, jak u Burbonów, dolna warga, czyniły go niesłychanie podobnym do Penseur'a z katedry paryskiej Notre-Dame.

Wrażenie ulegało jednak natychmiastowej zmianie, gdy Żalusi się uśmiechał. Jak słonce zza chmur wykłwiał, na krzywiących się nieco wargach, uśmiech i zjednywał natychmiast rozmówcę. W uśmiechu tym był wdzięk, ukazywały piękną duszę człowieka, który został prokuratorem trochę wbrew wrodzonym skłonnościom.

Żalusi holdował najszczytniejszej zasadzie, jaka ludzkość w swych dziejach sformułowała: Tout comprendre, c'est tout pardonner — wszystko rozumieć, to wszystko przebaczyć.

Nie znałoby to bynajmniej, aby skłaniał się do sentymentalnego mazgajstwa. Znał ułomności natury ludzkiej i konieczność obrony społeczeństwa. Rozumiał, że wina musi pociągać za sobą karę, lecz wierzył również, że kara nie może być zemstą.

Zasady te usiłował wpajać w swych podprokuratorów przy każdej nadarzającej się okazji. Trochę sze-

pleniącym, lecz mimo to ujmującym głosem, często im tłumaczył:

— Pamiętajcie, koledzy, że prokurator, ten rzecznik państwa, ma honor i szczyt przemawiania w jego imieniu. To nakłada wielkie obowiązki. Co byście powiedzieli o ambasadorze wielkiego mocarstwa, który w dyplomatycznej rozmowie pozwolił by sobie krzyknąć i awanturować się. Absolutnie te same reguły dobrego wychowania obowiązują nas, jako prokuratorów. Nasze przemówienia przed sądem nie mogą przechodzić w nieartykułowany wrzask rozłożonego urzędnika, oskarżającego wszystkich i wszystkich za każdą cenę. Nie ma nic gorszego, niż wyżywanie się w oskarżeniu. Przemawiajcie koledzy tak, jak gdybyście pisali wyrok: chłodno, rozumnie i sprawiedliwie. Robi to niesłychanie dobre wrażenie w sądzie i społeczeństwie. Prokurator nie powinien się znajdować w stanie ciągłego podniecenia. Nie wolno mu grywać się, jak złemu aktorowi w nieustannym patosie. Zadowolnia to wprawdzie niewybredne gusty, ale jednocześnie męczy i sprawia niespożyteczne wrażenie.

„Koledzy” bywali niesłychanie zaszczyceni tym zwrotem.

Najwyższą karą, jaką Żalusi stosował do swych podwładnych było potraktowanie ich per pan.

Oho! — mawiali — jest źle: „Maister” się gniewa. Trzeba było jednak przypaść prokuratorowi, że te represje stosował nader rzadko.

W pamięci wszystkich zachował się pewien szczególnie drażliwy wypadek.

W długiej karierze Żalusińskiego zdarzyło się, że spotkała go pewna przykrość służbowa. Wszyscy jego podwładni, z wyjątkiem jednego tylko karierowicza, pod różnymi pozorami starali się dyskretnie wyrazić mu swą sympatię i współczucie. Gdy karierowicz, zmuszony zresztą okolicznościami, wreszcie zjawił się w jego gabinecie, Żalusi nie dał absolutnie nic po sobie poznać i spokojnie zapytał:

— Pan do mnie? W jakiej sprawie? Zabrzmiało to, jak świst szpiczury.

Jak każdy człowiek, Żalusi miał swoje drobne wady. Był w zdeklarowanie złych stosunkach z kodeksem. Nie lubił się zastanawiać nad doborami paragrafów.

— Numer zawsze się znajdzie, kolego, — mawiał przy referacie, do świeżo upieczonych prawników, oczekujących dopiero co nabytą wiedzę — powiedzcie mi, czy w sprawie jest lądactwo, czy też go nie ma. Oto jest jedynie ważna sprawa. Reszta, to furda.

— Ależ, panie prokuratorze, — oponował przerażony podprokurator. — Samo lądactwo nie wystarcza przecież. W sprawie nie ma cech przestępstwa.

Odpowiadał mu uśmiech Żalusińskiego:

— Kodeks jest dla ludzi, kolego, a nie ludzie dla kodeksu. Nie ma złych, czy dobrych ustaw. Sa tylko złe lub dobre sędziowie. Najgorsza ustawa w rękach mądrego sędziego będzie dobra. I naodwrot. Nie może istnieć takie prawo, które by tolerowało podłość. Nasza rzecz jest tak prawo interpretować, żeby z jego sieci nie wymykał się nikt, kto na karę zasłużył.

O takiego prokuratora oparła się z konieczności sprawa Pełkowskiego i to z dość niespodziewanej strony.

W kilka dni po zabójstwie, prasa podała szczegóły zbrodni, podkreślając niesłychanie trudne zadanie władz sądowo — śledczych. „Zamknięte od wewnątrz drzwi gabinetu mecenasa Budziejewskiego — pisano — stanowią nierozwiązaną dotąd zagadkę, która podaje niemożliwość sam fakt morderstwa”.

Dzienniki jednak dotarły do publiczności tylko w bardzo ograniczonej ilości. Wyjątkowo surowa konfiskata zwała się na nie, jak grom z jasnego nieba.

Naturalną konsekwencją tego zarządzenia był niebywały wzrost zainteresowania sprawą. Dla chłopów gazeciarzy nastąpiły złote czasy. Niełecznie numer pism, które zdążyły się ukazać na miesiąc, były rozchwytywane i przepłacane.

Każdy szanujący się obywatel uważał za swój punkt honoru wiedzieć, dlaczego konfiskata nastąpiła. Ponieważ jednak nie wszyscy mogli się tym pochwalic, więc fantazja ludzka zaczęła hulać.

Było to tym łatwiejsze, że nawet szczęśliwi posiadacze gazet nie mogli zrozumieć, dlaczego je konfiskowano. Stępną plotką od razu znalazła szereg przyczyn konfiskaty.

— To przecież polityczne zabójstwo — mówili jedni — Inaczej by przecież nie konfiskowali.

— Polityczne, jak polityczne, ale ze wysokie figury sa tam zamieszczone, to mur — odpowiadał: znowu

Wszystkie migawki sądowe

Amor w razurze

Szatańska zemsta fryzjera

Pan Moniek Mineral jest fryzjerem damskim, o którego ubiegają się wszystkie zakłady północnej dzielnicy Warszawy. W ślad za klientkami udaje się p. Moniek latem do Swidra i pracuje w sezonowym zakładzie p. Dawida Gruski.

Wychodząc z założenia że i podczas urlopu „trzeba zarobić”, p. Moniek dzieli swój czas na letnisko między czesanie, plażowanie i uwodzenie „każdorazowej” manicurzystki.

W ubiegłym roku najniebezpieczniej w świecie natrafił piękny Mineral na niewytłumaczony opór fotogenicznej mistrzyni manicuru panny Diany Grynberżanki.

Zaraz na drugi dzień po jej przyjeździe zwrócił się z propozycją.

— Panno Diano, już czesam ostatnią główkę, czy masz pani kostium kąpielowy? Pójdziemy sobie troszkę popływać w Swidru. Sie spodziewam, że wszak owszem pani nie odmówisz.

— Wprost przeciwnie, jak się pan odzywasz. Szmondak pan dla mnie jesteście, pływaj pan sobie z pecherzem. A niezależnie idź pan na zbity łeb też. Chamus i grandownik jeden. Nie zna jeszcze kobiety i już się z niej kapać idzie!

Pan Moniek zdziwiał, a kiedy przyszedł do siebie zaprzysiął p. Dianie piekielną zemstę.

Przez cały sezon trwała cicha walka. Fryzjer szkodził manicurzystce na każdym kroku. Zrażał do niej klientki, do pachnących czernych lakierów dolewał atramentu itp.

Lub zwracając się do niej używał bardzo niefonetycznej formy dodając do jej rodowego nazwiska „Grynberg” końcówkę „ówno”, zamiast „żanko”.

Panna Diana jakkolwiek denerwowała ją to wszystko bardzo, udawała że nie dostrzega tych drobnych szykan.

Wreszcie lato się skończyło. Zakład za kilka dni miał być zamknięty. Panna Diana „odjeżdżała” do Warszawy.

Na pięć minut przed odejściem po ciagu na peronie zjawił się odświeżony ubrany p. Moniek, podszedł do manicurzystki i przemówił.

— Co było, to było, się mówi trudno. Obecnie ewentualnie ide pania przeprosić za wszystko. Przyim pani od przyjaciela tego prezenta. Szyjka podawa kwiaty! Z tłumy wyłonił się chłopiec zakładowy z olbrzymim krakiem uschniętego jółwca i chciał go wręczyć manicurzystce.

Panna Diana krzyknęła przerażenie.

— Ratunku! Bandyci! Zabili mi! — I zemdlna upadła na ziemię.

Fryzjera i chłopca schwytano i przewieziono do Falenicy.

Po kilku odcroczeniach udało się wreszcie zgromadzić przed sądem wszystkich uczestników zajścia oraz świadków i proces w tych dniach po upływie kilku miesięcy został rozpatrzony.

Oczywiście p. Mineral oraz jego pomocnik Szyjka Szpilidel z zarzu tu napadu zostali uniewinnieni. Mu sieli tylko, tym razem naprawdę, przeprosić p. Diane. Sądząc z dobrej komitwy w jakiej strony wychodziły z sądu przypuszczać nale ży, że p. Moniek i p. Diana będą w tym sezonie kolegowali znowu w renomowanym zakładzie pana Gruski.

I jako już starzy znajomi, bez żadnych przeszkód użyją sobie nie raz kąpiei w chłodnych falach Swidra.

WIECH

Psi elegant



W Londynie na wystawie psów budzi ogólną sensację jeden z psów w oryginalnym kostiumie, zabezpieczającym go nawet przed najsilniejszymi mrozami.

Majowa „grypa”

Fala przeziębień ogarnęła Warszawę

Zmieniająca się ostatnio stale pogoda, nawroty zima to znowu ciepłe dni — spowodowały znaczne nasilenie liczby zachorowań.

Poczekalnie lekarzy ubezpieczalni są przepełnione. Lekarze domowi nie mogą nadążyć w składaniu wizyt obłożnie chorym.

Nie jest to jednak epidemia grypy, raczej tak zwane popularne „przeziębienie”. Wszystkie zachorowania mają przebieg łagodny i po kilku dniach mijają bez żadnych komplikacji.

Choroba zaczyna się zwykle od kataru, potem następuje wzrost temperatury do 39 st. i utrzymuje się na tej wysokości w ciągu kilku dni.

Przebieg tej majowej „grypy” na ogół jest zupełnie niegroźny.

Ustrzec się przed chorobą można, stosując środki profilaktyczne, jak płukanie gardła, częste mycie rak i wystrzeganie się ludzi chorych. A przede wszystkim — nie należy rozstawać się jeszcze z cieplejszym okryciem.

inni „mrużąc charakterystycznie oko.

Do ludzi, którzy nie rozumieli zupełnie konfiskaty, należał również Żalusi. Nie podzielał on, oczywiście, poglądów kawiarnianych polityków spod ciemnej gwiazdy, gdyż sprawę znał, lecz właśnie dlatego ka- żał sobie przysłać prasę i zagłębił się w jej studiowa- niu.

— Konia z rzedem temu, kto mi wytłumaczy tę konfiskatę — mruknął i zadzwonił.

W drzwiach stanął pulchny i różowy sekretarz, który widząc na biurku prokuratora stos gazet, z uśmiechem powiedział:

— To, pan podprokurator Wielkaniec, panie proku- ratorze.

— Co, pan Wielkaniec? — zapytał Żalusi.

— Pan Wielkaniec zarządził konfiskatę prasy dzi- siejszej. Od rana urywają nam telefon. Wiedziałem, że pan prokurator będzie chciał wiedzieć, kto to zro- bił, więc się poinformowałem.

Żalusi podziękował mu spojrzeniem.

— A pan Wielkaniec już przyszedł? — zapytał.

— Jeszcze nie, panie prokuratorze, ale w sprawie konfiskaty porozumiewano się z nim nad ranem w mieszkaniu. Okazuje się, że zastrzegł to sobie, jak tył- ko obją nadzór nad sprawą.

— Niech pan do niego zatelefonuje i poprosi, aby natychmiast przyjechał. Na wszelki wypadek niech pan zawiadomi kogo należy, że decyzyje w sprawie ewentualnych następnych konfiskat zastrzegam dla siebie.

— Słucham, panie prokuratorze, — powiedział z widocznym zadowoleniem podobny do cherubina se- kretarz.

Po dobrej godzinie zjawił się Wielkaniec, kolega Pełkowskiego z uniwersytetu i aplikacji sądowej, rzucił się na jego sprawę z rozkoszą. Od pierwszej nie- mal chwili, gdy obją nad nią nadzór, poczał wyka- zywać gorączkową działalność. Świeżo wiedział dlaczego jest obecnie wezwany i szykował się do roz- prawy z przełożonym, którego w głębi duszy nie zno- sił, maskując to na zewnątrz słodkawa uniżonością.

Ten sposób bycia drażnił niepomnie Żalusi-ego. D. c. n.

20)

O układ zbiorowy pracy w kaflarstwie

Wczoraj odbyła się w Inspektoracie Pracy konferencja w sprawie zawarcia układu zbiorowego pracy dla zakładów kaflarskich w województwie białostockim. Projekt układu przedstawił klasowy związek robotników przemysłu budowlanego, ceramicznego i t. d.

Projekt dotyczył zarówno warunków ogólnych, np. sprawy delegatów robotniczych, jak i stawek zarobkowych w 30 zakładach kaflarskich z głównymi ośrodkami w Siemiatyczach i w Białymstoku.

W konferencji uczestniczyło 17 przedstawicieli największych firm. Zebranie nie doprowadziło do wyników, głównie

z powodu stanowiska przedsiębiorców z Siemiatycz, podczas gdy Białystok i Grodno znajdują się już obecnie w sferze działania pewnych układów zbiorowych.

Zakłady kaflarskie w Siemiatyczach normują wspomniane zagadnienia w każdym wypadku indywidualnie i zajmują dotychczas stanowisko negatywne względem układów zbiorowych.

16 zakazanych operacji

Od dłuższego czasu lekarze, praktykujący w Hajnówce, stwierdzają znaczny wzrost chorób kobiecych, będących następstwem sztucznych poronień.

Pomimo częstotliwości wypadków, nie udało się ustalić osoby, która podejmuje się tych zabiegów. Powszechnie podejrzewano Stefanię Borowską, miejscową akuszerkę, lecz udowodnienie jej winy było trudne, gdyż żadna z kobiet poddających się dyskretniej operacji nie chciała ujawnić nazwiska i imienia swej konsultantki. Wreszcie w drodze wywiadów policja ustaliła, że akuszerka Borowska dokonała sztucznego zabiegu w 16 wypadkach.

Osobiste

Wakujące stanowisko lekarza grodzkiego z dniem 1 bm. objął dr. Walenty Wolański.

Strajk nad Białką

Jak już donosiliśmy, pertraktacje w sprawie podwyżki płac robotnikom, zatrudnionym przy regulacji Białki—prowadził Z.P. Z.Z. i Z.Z.P.

Związki te zostały jednak zdystansowane przez związki klasowe, które domagają się stawki 5.50 zł. za dzień. Obecnie pod wpływem zw. klasowych przeszło 100 robotników, pracujących nad Białką, rozpoczęło strajk okupacyjny.

Ruch budowlany

W ubiegłym miesiącu w Białymstoku ukończono budowę 4 domów mieszkalnych zawierających 5 mieszkań o 13 izbach. W tymże okresie rozpoczęto 23 budowli i wydano 43 zezwolenia na nowe budowle.

Zebranie Zw. Inwalidów

Doroczne walne zebranie członków powiatowego koła Zw. Inwalidów odbędzie się w niedzielę dn. 22 maja o godz. 11-ej w sali Rady Miejskiej.

Gminne Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowe w województwie białostockim

Dowiadujemy się, że Państwowy Bank Rolny (Oddział w Białymstoku) rozwinął akcję, mającą na celu powstanie we wszystkich gminach woj. białostockiego gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych. Akcja ta spotkała się z żywym zainteresowaniem zarówno Wydziałów Powiatowych, Rad Gminnych, jak i szerokich mas rolniczych.

Należy się spodziewać, że przez uruchomienie gminnych

kas pożyczkowo-oszczędnościowych, Państwowy Bank Rolny zasilą drobne i średnie rolnictwo w tani i dogodny kredyt, którego tak wielki brak odczuwa nasza wieś, szczególnie wskutek klęsk, jakie ją nawiedziły w ostatnich kilku latach.

Na intencję kolejarzy

Jutro, w niedzielę w kościele Sw. Rocha o godz. 9 rano zostanie odprawiona Msza Święta (Wotywa) na intencję kolejarzy i ich rodzin.

Zebrania robotnicze

Dziś o godz. 18 odbędzie się w lokalu Ch. Z. Z. przy ul. Kościelnej 4 miesięczne zebranie dozorców domowych, na którym będzie omawiana sprawa zawarcia umowy zbiorowej.

— W dniu 8 maja (niedziela) o godz. 13 w tym samym lokalu odbędzie się zebranie robotników wykończalni, na którym będą omawiane sprawy organizacyjne i fabryczne.

Pod kołami pociągu

Na przystanku osobowym Rudawka (pow. wołkowyski) podczas wskakiwania do pociągu dostała się pod koła pociągu 17-letnia Jadwiga Tomalakówna mieszkanka Białegostoku (ul. Mazowiecka 16) doznając obcięcia lewej nogi poniżej kolana. Po udzieleniu pierwszej lekarskiej pomocy przywieziono ją do Białegostoku.

Wojownicze kobiety

Do wsi Krukowszczyzna (gm. Korycin) przybył patrol policyjny celem przeprowadzenia w zabudowaniach Tekli Obuchowskiej rewizji w poszukiwaniu nielegalnie posiadanej przez jej syna broni.

Gdy policjanci przystąpili do rewizji, Obuchowska uderzyła posterunkowego Stefana Czyżewskiego w pierś, zaś drugiego, Antoniego Niemca—zepchnęła z krzesła na podłogę. Poza to wraz z Moniką Małyszko znieważała policjantów słownie. Przeciwno wojowniczym kobietom prowadzi się dochodzenie.

Pobór do wojska absolwentów szkół średnich

Władze administracyjne opracowały już plan poboru dla rocznika 1918 i młodszych—absolwentów szkół średnich. Dn. 20 czerwca winni się stawić przed komisją poborową (Pierackiego 3) absolwenci gimnazjum kr. Zygmunta Augusta, dn. 21.VI absolwenci gimn. Piłsudskiego i IV klasy Szkoły Handlowej, dn. 22.VI absolwenci gimn. Henryka Sienkiewicza, Druskina, Zeligmana i Gutmanowej.

Absolwenci ci, o ile mieszkają stale poza Białymstokiem i powiatem białostockim, mogą na indywidualne prośby w referacie wojskowym Starostwa Grodzkiego zamiast w czerwcu, stanąć do przeglądu przed komisją poborową już w okresie

Ofiara

Dzieci szkoły powsz. nr. 13 złożyły w naszej administracji zł. 14.50 na F. O. N. z okazji imienin kierownika p. Stanisława Stecia.

Nie zniósł choroby

Mieszkaniec przedmieścia Wojciechowice (pow. ostrołęcki) Ignacy Mostyła, zameldował poster. P. P. w Ostrołęce, że ujawnił w swoim chlewie zwłoki lokatora 44 letniego Jana Repki, który popełnił samobójstwo przez powieszenie się. Przyczyną targnięcia się na życie—przewlekła choroba wewnętrzna.

Samobójstwo umysłowo-chorego

W dniu wczorajszym znaleziono na torze kolejowym Małkinia—Czyżew zwłoki 34-letniego Franciszka Dąbrowskiego, właściciela sklepu wini i wódek, mieszkańca wsi Szulborze-Koty. Ponieważ Dąbrowski zdradzał objawy choroby umysłowej, istnieje podejrzenie, że popełnił on samobójstwo, rzucając się pod pociąg.

TYLKO JEDEN WIECZÓR beztróskiego humoru i nieustannego śmiechu

Największy komik polski

Karol WYRWICZ

z najnowszym swoim repertuarem wkrótce wystąpi na estradzie kina „ŚWIAT”
Szczegóły jutro.

Największy skład NASION

w Białymstoku to:
„SKLEP OGRODNI-ROLNICZY”
Sienkiewicza 1 (pod filarami) tel. 2-52
Filii ul. Dąbrowskiego 2
Poleca: nasiona kwiatowe, warzywne, pastewne, rolne, Nawozy sztuczne i środki chemiczne.
Hurt. Oferty na żądanie. Detal.

APOLLO Dziś

Pocz. 5³⁰, 7³⁰, 9³⁰, 10¹⁵

Ceny od 54 groszy

Rozkoszna bohaterka filmów „Mayerling”, „Nicpu”, „Zawiniłam”

DANIELLE DARIEUX

w doskonałej lekkiej komedii francuskiej, pełnej tempa, humoru i pomysłów p.t.

Moja Panna Mama

Reżyseria: JEAN BOYER — Muzyka: GEORG VAN PARYS

DOKTOR

Leon KRYŃSKI

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

ul. M. Piłsudskiego Nr. 13, róg ul. Sosnowej, Tel. 5-67 od 9-11 i 5-730 w.

DOKTOR

M. KANEL

weneryczne, skórne, włosów

Przyjmuje od godz. 9-11 i od 5-8. (Kobiety od godz. 4-5 p.p.)

Białystok, Sienkiewicza 37, tel. 5-95

Dr. Neumark

specjalność: weneryczne, skórne i moczopłciowe

Przyjmuje od godz. 10-12 i od 3-8 w

Białystok, ul. Kilińskiego 9, Telefon Nr. 6-96.

poboru głównego w Białymstoku, t. j., od 16 do 24 maja. Poza tym absolwenci wyżej wymienionych zakładów naukowych rocznika 1917 i starszych, winni stawić się przed właściwymi komisjami poborowymi narówni z rocznikami 1917, stosownie do ogłoszonych planów poboru głównego dla oddosnych powiatów, w których ewidencji figuruje.

Sekwestr z przeszkodami

We wsi Brzozowa (gm. Dolistowo) podczas zajmowania przez poborcę III Urzędu Skarbowego Józefa Jankowskiego ruchomości za zaległe podatki, gospodarz Franciszek Szelański stanął mu czynny opór i znieważał go obelżywymi wyrazami. Dochodzenie w toku.

Przeszkadzały im szyby

Nieznani sprawcy, prawdopodobnie pijani uczestnicy zabawy, wybili kamieniem w oknie Chaima Epsztejna, właściciela sklepu we wsi Jelonek (gm. Komorowo, pow. ostrowski) 8 szyb i uszkodzili ramy okienne.

Z kroniki policyjnej

Z przed domu Nr. 12 przy rynku Kościuski skradziono Józefowi Neuhutlerowi sztyl płoćcienny, a w szafce reklamowej wybito szybę. Wartość sztyldy i szyby wynosi 16 zł. 50 gr.

— Z wozu Kazimierza Zalewskiego, miesz. wsi Koplany, (pow. białostocki) na Siennym rynku skradziono marynarkę, wart. 5 zł.

— Zofii Muszyńskiej (szosa do Wasilkowa 96) skradziono chustkę wełnianą wart. 12 zł.

— Katarzyna Zolnierzyk (Piłsudskiego 49) zameldowała policji, że Maria Radziwiłł (Sienkiewicza 2) przywłaszczyła sobie jej palto wart. 35 zł.

— Nieznani sprawcy na szkodę Jana Jankowskiego, we wsi Jabłoń (gm. Piekuty) z niezamkniętej stajni skradli: parę koni, wart. 600 zł., 2 postronki konopiane i 2 kantary.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Białymstoku ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na dostawę w roku budżetowym 1938/39 dla miejskiej apteki szpitalnej następujących artykułów:

1. leków (chemikalia apteczne, roztwory w ampułkach, środki patowane i t.p.);
2. materiałów opatrunkowych (bandaże, gaza, wata, lignina i inne);
3. przyborów lekarskich i wyrobów gumowych.

Oferty winny być nadsyłane pod adresem Zarządu Miejskiego w Białymstoku (Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej) w terminie do dnia 30 maja 1938 r. Przetarg odbędzie się w Zarządzie Miejskim w Białymstoku (pokój Nr. 18) dnia 31 maja o godz. 13. Szczegółowych informacji należy zasięgać w Zarządzie Miejskim w Białymstoku (Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej—pokój Nr. 21). Warunki przetargu zostaną ogłoszone w jednym z najbliższych numerów „Wiadomości Farmaceutycznych”.

Białystok, dnia 30 kwietnia 1938 r.

Prezydent miasta

(—) S. Nowakowski

Dziś w kinie „PAN” o godz. 22⁴⁵ wystąpi

Najpopularniejszy komik ARTYSTA TEATRÓW STOLECZNYCH

Stanisław SIELAŃSKI

w arcywesołej komedii w 3 aktach Arnolda i Bacha p. t.

HISZPAŃSKA MUCHA

Z. Duranowska, K. Krystynówna, J. Mieczysławski, H. Tańska, S. Golczewski, A. Górski, Z. Opolski, B. Romaniszyn, A. Thiel.

Ceny miejsc: od zł. 3 do 75 gr. Bilety wczesniej nabyć można w kinie PAN. Pase-Partout nieważne.

Kino „PAN” Dziś Pocz. 5³⁰, 6³⁰, 8³⁰

Marsz. Piłsudskiego 20 Ceny od 54 gr.

PENSJONARKA

Deanna DURBIN

Herbert Marschall

Film niepotrzebujący reklamy!

O godz. 22⁴⁵ rewja Stanisława Sierańskiego

Pase-Partout nieważne

Małżeństwo

bezdzielne, spokojne, wypłacalne poszukiwa 3 pokoi z kuchnią i wygodami w śródmieściu.

Zgłoszenia do administracji „Dziennika” dla P. M.

Dr. med. Anna INDENBAUM

ul. Sienkiewicza 24, tel. 15-26.

Choroby skórno-weneryczne

WYŁĄCZNIE U KOBIET

Przyjmuje: 10-2 i 5-7 wlec.

W sobotę dn. 7 maja 1938 r.

W cukierni „ZJEDNOCZENIA” przy Rynku Kościuski

Wiosenna Rewia Mody

Konfektoria damska i dziecięca pomysłu i wykonania

Państw. Gimnazjum Krawieckiego w Białymstoku

z tkanin lnianych i wełnianych

Bazaru Przemysłu Ludowego w Białymstoku

Kapelusze z firmy „Stella” w Białymstoku

Pantofelki z magazynu „St. Młyńczyk” w Białymstoku

Początek o godz. 18-ej. Wstęp bezpłatny.

Chrześcijański kino-teatr Dziś Pocz. 5³⁰, 7³⁰, 9³⁰

„ŚWIAT” PREMIERA Ceny od 54 gr.

Przezabawna komedia p. t.

„Ostrożnie z miłością”

w rol. gł.

największa śmieszka ekranu

Anny Ondra

Kino „Popularne” „GRYF” Pocz. o godz. 5³⁰

Wielki podwójny program

1) Kapitałna komedia muzycz.

p.t. „Dyplomatyczna żona”

W rolach głównych: Jadw. Kenda, Igo Sym, Helena Grossówna

2) Sensacyjny film erotyczny p. t.

„Blaski i cienie kobiety”

W rolach głównych: R. Hatterton i L. Atwill

Kino „POLONIA” Pocz. o g. 5⁴⁵

Najweselejsza polska komedia filmowa

p. t.

„Dwa dni w raju”

w roli głównej

BODO

GROSSÓWNA

FERTNER

SIELAŃSKI

Święto Rumunii



Karol II — król Rumunii.

wewnętrznej konsolidacji i rozwoju państwa.

Rok ostatni był w tej dziedzinie szczególnie doniosły. Pragnąc uczynić Rumunię mocną i potężną, król Karol dokonał zasadniczej przebudowy ustrojowej, likwidując system polityczny, który nie zdał egzaminu życiowego i nadając krajowi nową konstytucję. W życiu Rumunii rozpoczęła się nowa era głębokich reform, której hasłem jest twórcza praca dla narodu i państwa zamiast bezpłodnych walk partyjnych i politycznych.

Rok ostatni był także bogaty w wydarzenia, jeśli chodzi o rozwój współpracy sojuszniczej polsko-rumuńskiej. Król Karol, którego rola w ramach nowego ustroju, stała się jeszcze bardziej doniosła i rozległa, nie pomija niczego, aby do pogłębienia tej współpracy się przyczynić.

Ważnym etapem na tej drodze stały się wizyty P. Prezydenta Rzplitej w Rumunii i króla Karola w Polsce oraz szereg wzajemnych wizyt dostojników państwowych obu państw, a ostatnio podniesienie do rangi ambasad przedstawicielstw dyplomatycznych w Warszawie i Bukareszcie.

Związani z Rumunią coraz bliższymi więzami przyjaźni i sojuszu, łączymy się z narodem rumuńskim w dniu jego radosnego święta, formułą życzenia dalszych sukcesów i postępów we wszystkich dziedzinach życia.

10 maja — to święto narodowe naszej sojuszniczki Rumunii.

Czterokrotnie, w ciągu ostatnich lat sześćdziesięciu, od 1866 roku, po przez rok 1877, 1881 i 1919, dzień ten stanowił etap na drodze do niepodległości i zjednoczenia narodu rumuńskiego. Wydarzenia związane z datą 10 maja znaczą drogę Rumunii do wielkości.

Odkąd zaś, 10 maja 1919, ukończono zostało dzieło stworzenia wielkiej Rumunii, dzień ten stanowi co roku nowy etap w dziele we-

Duma COP-u w Stalowej Woli

Wzór dla zakładów hutniczych

P. Prezydent Rzplitej w Sandomierzu i okolicy

SANDOMIERZ, 9.5.

Ostatni dzień swego pobytu na terenie COP. poświęcił P. Prezydent zwiedzeniu Sandomierza, zapoznaniu się ze stanem robót regulacyjnych Wisły pod tym miastem oraz szczegółowemu zwiedzeniu wielkich zakładów metalurgicznych w Stalowej Woli.

Z rana przybył do Stalowej Woli min. rolnictwa J. Poniatoński i towarzyszył P. Prezydentowi podczas zwiedzania robót regulacyjnych.

O godz. 9-ej rano P. Prezydent udał się ze Stalowej Woli w towarzyszeniu inż. E. Kwiatkowskiego, ministrów rolnictwa, przemysłu i handlu oraz swity do Sandomierza.

P. Prezydent przejechał wzdłuż szpalierów młodzieży szkolnej, har-

cerskiej i organizacji społecznych na plac przed katedrą sandomierską. Witany go dzwony kościelne i gromkie okrzyki mieszkańców miasta.

Na placu powitał go woj. kielecki dr. Dziadosz i dowódca O.K. Przemysły gen. Węzorkiewicz.

U wejścia do katedry powitał P. Prezydenta w szatach pontyfikalnych ks. biskup Lorek na czele kapituły katedralnej i wprowadził do świątyni.

Po mszy św. celebrowanej przez ks. biskupa Loreka, P. Prezydent w samochodzie zwiędził roboty regulacyjne nad rzeką Koprzywianką.

Po powrocie do Sandomierza P. Prezydent zwiędził dom Długosza, żywo interesując się zbiorami muzeum diecezjalnego, a następnie od-

restaurowaną, pochodzącą z 14-go stulecia, katedrę sandomierską.

O godz. 12-ej P. Prezydent przybył do ratusza, gdzie uroczystie powitała Go rada miejska z burmistrzem Musielskim na czele.

Zgromadzone przed ratuszem tłumy mieszkańców Sandomierza zgromadziły P. Prezydenta owację.

Z Sandomierza P. Prezydent w towarzystwie ks. biskupa Loreka powrócił do Stalowej Woli, gdzie zwiędził wielkie zakłady hutnicze i kolonizację mieszkalną.

Zakłady Stalowa Wola są ostatnim wyrazem zdobyczy w dziedzinie techniki.

Według słów P. Prezydenta — mogłyby być wzorem nowoczesnej konstrukcji tego typu. Już dziś zatrudniają 2800 ludzi.

Dokoła zakładów powstaje miasto „Stalowa Wola“.

P. Prezydent zwiędził też budującą się w pobliżu tych zakładów elektrownię okręgową, która zasilać będzie prądem okoliczne osiedla i fabryki, oraz obejrzał tereny pod budowę portu rzecznoego na Sanie.

Wreszcie Pan Prezydent przybył do Rozwadowa, skąd odjechał pociągiem specjalnym do Warszawy.

Synowski pocałunek



W Wellington odprawione zostało uroczyste nabożeństwo z okazji setnej rocznicy wzniesienia wojskowej kaplicy w miejscowych koszarach.

Na zdjęciu król Jerzy VI wita się z matką, królową-wdową Mary, która przybyła na nabożeństwo. Obok stoi królowa Elżbieta.

Ambasador króla Rumunii

p. Ryszard Franasovici



Franasovici R. — ambas. tego samego dnia w Bukareszcie, gdzie p. Roger Raczyński przedstawił się królowi jako ambasador Rzeczypospolitej.

P. Franasovici urodził się w Turun Severin, małej miejscowości nad Dunajem.

Po ukończeniu studiów prawniczych — wstąpił do sądownictwa. Podczas wojny światowej służył w armii rumuńskiej jako oficer. Zwraca uwagę swym męstwem.

Zawieszenie broni. Franasovici rzuca się w wir życia politycznego. Wstępuje do partii narodowych liberałów. Został wybrany do parlamentu jako przedstawiciel okręgu Mehadintz. W 1922 roku Jan Bratiani powołuje go do swego gabinetu jako sekretarza generalnego ministerstwa spraw wewnętrznych. 5 lat później Vintila Bratiani ofiaruje mu stanowisko wiceministra tego samego resortu. Franasovici należał do najbliższego sztabu współpracowników „wielkiego Bratiani“. Była to, jak sam przyznaje, pierwszorzędną szkoła.

W listopadzie 1933 roku premier Duca ofiaruje mu tęsk ministra komunikacji. Reorganizuje i usprawnia kolejnictwo. Kieruje tym samym resortem w następnych gabinetach Angelescu i Jerzego Tatarescu. Jest inicjatorem budowy wielkiego mostu nad Dunajem, łączącego Rumunię z Jugosławią. Pracuje bez wytchnienia. Wszystkie dniemki bez względu na przynależność partyjną chwala ministra komunikacji.

Sir Ernest Satow w swej książce „Guide to Diplomatic Practice“ w ten sposób określa zadania dyplomaty. „Powinien on w sposób harmonijny łączyć inteligencję i takt, — potrafić pogodzić interesy swego kraju z interesami państwa, w którym jest akredytowany, — podtrzymywać godnie honor swej ojczyzny.“ — Ryszard Franasovici odpowiada tym warunkom.

Desygnując na stanowisko pierwszego ambasadora p. Franasovici, — król Karol podkreślić chciał wagę, jaką przywiązuje do dalszego zacieśnienia węzłów przyjaźni i pogłębienia sąsiedzkich stosunków między obu państwami.

P. Franasovici jest mężem zaufania króla — jego doradcą. Chociaż nie należał nigdy przedtem do dyplomacji, to jednak król powierzył mu w latach 1934 do 1937, kiedy zasiadał w rządzie, — liczne misje o charakterze dyplomatycznym. P. Franasovici jeździł często do Paryża, jak również do wielu stolic bałkańskich, gdzie przeprowadzał poufne konferencje i rozmowy, przygotowując w ten sposób teren dla oficjalnych porozumień i decyzji rumuńskiej dyplomacji. Nigdy nie zawiódł pokładanych w nim nadziei i zaufania. Nowego ambasadora cechuje głębokie oddanie i wierność dla osoby monarchy, który niezależnie od zmian w polityce wewnętrznej odwoływał się do jego usług i współpracy.

Nominacja na ambasadora zbiegła się z 55-leciem urodzin p. Franasovici.

Portret J. Piłsudskiego odsłonięto w Bibliotece Mickiewiczowskiej w Paryżu

Stare mury Biblioteki mickiewiczowskiej na Quai d'Orleans zapelnily się tłumem gości. Podwójna miała odbyć się uroczystość: doroczne sprawozdanie z działalności Biblioteki składane zawsze w dniu święta 3 maja, oraz odsłonięcie w głównej sali Biblioteki portretu Józefa Piłsudskiego, ufundowanego przy pomocy Komitetu uczczenia Wodza ze składek Polaków we Francji.

Wobec przepelnionej sali zabrał głos ambasador Łukasiewicz i w krótkich a gorących słowach wywodził piękna myśl o więzi duchowej między Adamem Mickiewiczem i Józefem Piłsudskim: łączący ich przede wszystkim sprawa Litwy, łączący ich idea wolności.

Z kolei ambasador Łukasiewicz dokonał odsłonięcia portretu: zebrani ujrżeli zawieszony na głównej ścianie piękny obraz pędzla Norbina, przedstawiający Marszał-

ka w płaszczu z pochyloną głową.

Teraz przemówił dyrektor Biblioteki Polskiej min. Pułaski o tradycji trzecimajowej, gromadzącej corocznie koloniję polską w Paryżu w murach Biblioteki, zaznaczył też, że w dniu 3 maja upływa 45 lat od chwili objęcia przez Akademię Krakowską protektoratu nad Biblioteką Polską w Paryżu.

W roku ubiegłym odwiedzili Bibliotekę na Quai d'Orleans min. Beck i min. Świątosławski, udzielając szacownej instytucji okazałej pomocy finansowej.

Dr Czesław Chowaniec złożył z kolei sprawozdanie doroczne z działalności Biblioteki i Muzeum mickiewiczowskiego, a na zakończenie prof. dr Juliusz Kleiner wygłosił interesujący odczyt o „Konradzie Wallenrodzie“.

Szczególnego uczucia doznawał gość z Warszawy podczas tych uroczystości na Quai d'Orleans.

Oto stare mury, pamiętające cierpiące biedę, zatroskanego o losy swej dalekiej Ojczyzny Mickiewicza, za wysokimi oknami zadeszczony Paryż i ciemne wody przepływające tuż pod gmachem Sekwany... A tu w jasno oświetlonej sali goście polscy o starych nazwiskach, pamiętających tradycje Hotelu Lambert: wnuki, a niekiedy jeszcze dzieci tych, co tak gorzko „dumali na paryskim bruku“, żywa więź tradycji sprzed stu lat. Tylko, że gdy tamtych przewodził ks. Adam Czartoryski, do tych dzisiaj przemawia oficjalny przedstawiciel Najjaśniejszej Rzeczypospolitej...

A w sąsiednich pokojach drżem pod szkłem pamiętki mickiewiczowskie: gałuszka, zasuszonej dłoń Maryli, wyblakła karteczka z wypisanym jej reka zaproszeniem na spotkanie, rękopisy wieszce i tyle innych wzruszających do głębi przedmiotów...

K. B.

Zniżki kolejowe dla członków P. T. K.

Min. Komunikacji przyznało członkom Tow. Krajoznawczego indywidualne zniżki kolejowe w wysokości 50 proc. we wszystkich klasach pociągów osobowych i pociągach.

Zniżki ważne są do 30 listopada. Dla członków oddziału warszawskiego zniżki obejmują wszystkie miejscowości podgórskie i nadmorskie, a oprócz tego szereg punktów turystycznych w promieniu 200 km.

Lud włoski przed Hitlerem



Włoska organizacja „wczasów robotniczych“ urządziła na cześć kancлера Hitlera wielkie widowisko regionalne.

Na zdjęciu członkowie organizacji w malowniczych strojach ludowych.

Erwin

„Pierwszy krok” przyszłych asów lotniczych

Ciekawe zawody juniorów o puchar PZUW i 7000 zł nagród

Aerklub Warszawski, przygotowuje ciekawy konkurs lotniczy, zakrojony na szeroką skalę. Zawody te dochodzą do skutku dzięki poparciu finansowemu Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, który ufundował wysokie nagrody dla klubów oraz indywidualne dla zwycięskich załóg i pokrył większość kosztów organizacji, umożliwiając w ten sposób realizację imprezy, ważnej z punktu widzenia obrony Państwa.

Zawody o puchar PZUW można by określić jako konkurs pilotów średniej kategorii, juniorów, rozpoczynających karierę zawodniczą. Będzie to więc jedyny „pierwszy krok” przyszłych asów lotnictwa.

Zawody odbędą się w dniach od 13 — do 15 b. m. Jako nagrody dla aeroklubów, których zawodnicy zdobędą pierwsze miejsca (indywidualnie) przewiduje się: I-sza nagroda — puchar PZUW i 4.000 zł, II-ga — 2.000 złotych, III-cia — 1.000 złotych. Nagrody indywidualne otrzymają członkowie załóg (pilot i towarzyszy), które zajęły 3 pierwsze miejsca.

Nowością będzie ubezpieczenie w

PZUW samolotów i załóg, biorących udział w konkursie. Fakt ten ma być dowodem, jak niewielkie ryzyko przedstawia obecnie nawet lot konkursowy. Zawody będą się składały z następujących prób: rozruchu silnika, zrzućcia miedunka do celu, lądowania w prostokacie, lotu okrężnego i lotu na orientację.

Lot okrężny rozpocznie się 14 b. m. w sobotę i obejmować będzie pierwszy etap, tj. do Lwowa. Trasa etapu Warszawy — Sochaczew — Łowicz — Zgierz — Łódź — Piotrków — Radomsko — Częstochowa — Katowice — Będzin — Dąbrowa Górnicza — Sosnowiec — Chrzanów — Kraków — Tarnów — Debica — Rzeszów — Przemyśl — Lwów.

W trzecim dniu, tj. 15 b. m. (niedziela) zawodnicy odbędą drugi etap lotu na trasie: Lwów — Sokal — Włodzimierz — Zamów — Krasnystaw — Lublin — Lubartów — Biała Podlaska. Na trasie Biała — Podlaska — Warszawa odbędą się próba lotu na orientację.

Zamknięcie zawodów nastąpi tegoż dnia w Warszawie ok. godz. 16-tej.

Spod obłoków pospiesza rannym z pomocą pielęgniarzki P. C. K.

W niedzielę zakończyła się pierwsza część kursu spadochroniarskiego dla pielęgniarzek PCK, połączonej z efektywnymi skokami grupowymi na lotnisku na Okęciu w Warszawie.

W uroczystości wzięli udział ptk. A. Fiumel, M. Tarnowska, przewodnicząca korpusu siostr oraz przedstawiciele władz PCK.

Skoki odbywały się z wysokości 700 m z samolotu typu Fokkera, grupami po trzy osoby, w towarzystwie instruktora spadochronowego LOPP.

Zarówno podczas skoków z wieżyczki, jak i z samolotu, pielęgniarzki były znakomicie opanowane nerwowo.

Ogólny podziw budziła świetna orientacja i zimna krew młodych dziewcząt, nie wahających się ani sekundy przed skokiem i dających sobie doskonałą radę z nowym dla siebie „terenem” przyszłej pracy pielęgniarzkiej, gdy nie będzie innej drogi dotarcia z pomocą do chorego lub rannego, jak tylko skok ze spadochronem.

Zgromadzeni z zapartym oddechem śledzili oderwanie się jednej z pielęgniarzek, która leciała około 500 m zanim zdołała otworzyć spadochron pierwszy, gdyż, jak potem opowiadała, ze spadochronem plecowym nie mogła sobie dać rady.

Ślub w Doorn



W Doorn w Holandii, siedzibie b. ce-lernia wnuka eks-kałsiera z ks. Kira Ro-sarza Wilhelma odbył się uroczysty manow. Na zdjęciu młoda para i b. ce-ślub ks. Ludwika Ferdynanda Hohenzo-sarz Wilhelma przy uczcie weselnej.

Poliglotta

Dwie aktorki rozmawiały o swej koleżance, bywającej często za granicą: — Trzeba przyznać, że ma wszędzie wielkie powodzenie. Otacza ją zawsze rój wielbicieli wszystkich narodowości! — No cóż, ona jest taka wykształcona! Potrafi powiedzieć „tak“ w dziesięciu językach!

Zem a i niebo

Przed sądem w Londynie stał automobilista oskarżony o łazę z nadmierną szybkością.

— Pięć funtów grzywny! — wyrokuje sędzia. — To pana odczy od takiej wariackiej jazdy!

— A jednak, panie sędzio, wiele znakomitych osób winisuje mi mej szybkości!

— Ja nie, mój panie!

— Ale za to Jego Królewska Mość, król Jerzy VI i wszyscy członkowie rządu! Jestem Clouston!

Istotnie oskarżonym był słynny lot-

nik, triumfator wspomnianego raidu Londyn — Australia.

Oświadczyny

daltonisty



— Najdroższa! Uwielbiam twe niebieskie włosy, twe czerwone oczy i twe zielone usta!

„Vendémiaire“ — Paryż

W dniu żałoby

Komitet Obywatelski prosi pp. właścicieli nieruchomości, kupców i lokatorów, aby w przeddzień rocznicy śmierci Marszałka Piłsudskiego w dniu 11 maja, we środę, w godzinach popołudniowych udekorowali domy, balkony i wystawy. Chorągwie państwowe mają być opuszczone do połowy masztu i przewiązane u góry drzewca żałobną wstążką lub krepą. Portrety Marszałka mają być obramowane żałobnie.

W dniu 12 maja w godz. od 9.30—10.30 podczas mszy żałobnej sklepy powinny być zamknięte, a części pracowników z biur, instytucji przedsiębiorstw zwolniona, aby mogła wziąć udział w nabożeństwie. W godz. 20.45—20.48 należy zachować bezwzględną ciszę i skupienie.

Podczas trzyminutowej ciszy, którą zapowiedzą strzały armatnie—wszelki ruch pieszy i konny ustaje. Po zakończeniu ciszy przez 3 minuty od 20.48—20.51 bić będą dzwony kościelne w świątyniach chrześcijańskich.

Starostwo Grodzkie wydało zarządzenie, że dn. 12 b.m. w rocznicę zgonu śp. Marszałka Piłsudskiego od 6 rano do godz. 6 rano dnia 13 maja będą nieczynne teatry, kina, kabarety, dancingi, produkcje słowne i

Ognie zapłoną nad granicą

Komenda obwodu Straży Granicznej w Łomży zawiadamia, że w rocznicę zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego zapłoną ognie wzdłuż całej granicy Państwa. Palenie ognisk rozpocznie się z udziałem przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych oraz organizacji, szkół i ludności pogranicza dnia 12.V punktualnie o godz. 20.45 i trwać będzie do godz. 21.45.

Przy ogniskach odczytany będzie rozkaz okolicznościowy komendanta Straży Granicznej i wyjątki z dzieł Marszałka Piłsudskiego.

O układ zbiorowy dla przem. budowlanego

Na dzień 11 b.m. o godz. 11-ej przedpołudniem została wyznaczona w Inspektoracie Pracy konferencja w sprawie zawarcia układu zbiorowego dla przemysłu budowlanego na terenie Białegostoku.

141 robotników bez pracy

Zarząd fabryki kafi f-my „Belkies” w Siemiatyczach z powodu remontu wywolił pracę 141 robotnikom. Fabryka będzie nieczynna kilka tygodni.

Numer akt: Km. 471/38/III.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku, rewiru III-go, Adolf Wiktoro, mający kancelarię w Białymstoku, ul. Marsz. Piłsudskiego Nr. 1, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 maja 1938 r. o godz. 12-ej w Białymstoku, ul. Poleska Nr. 1, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Władysława Felicjana — Alfreda FRANKOWSKIEGO, składających się z 64 zeszytów ze zbiorami znaczków pocztowych, używanych, pianina, meble, kilimów, garderoby męskiej, zegarków i in. przedmiotów, oszacowanych na łączną sumę zł. 1283.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

dnia 6 maja 1938 r.

Komornik (—) A. Wiktoro

Kino „PAN” Dziś Początek o godz. 6, 8, 10
Marsz. Piłsudskiego 20 Ceny od 54 gr.

PENSIJONARKA
Deanna DURBIN
Herbert Marschall
Film niepotrzebujący reklamy!

Dr. med. Anna INDEBRAUM
ul. Sienkiewicza 24, tel. 15-26.
Choroby skórno-weneryczne
WYŁĄCZNIE U KOBIET
Przyjmuje: 10—2 i 5—7 wiecz.

muzyczne w restauracjach, szkołach i salach tańców, odczyty, zawody sportowe, zabawy ludowe oraz wszelkie inne imprezy rozrywkowe.

W lokalach restauracyjnych i t. p. mogą być czynne głośniki radiowe pod warunkiem, że będą nadawały program Polskiego Radia, przystosowany w tym dniu do uroczystości żałobnych.

Z posiedzenia zarządu Komitetu Miejskiego Funduszu Obrony Narodowej

Wczoraj pod przewodnictwem p. wiceprezesa miasta Piotrowskiego odbyło się pierwsze zebranie zarządu Miejskiego Komitetu F. O. N. w obecności przeszło 20-u członków.

Dokonano wyboru członków trzech sekcji, w których skład weszli: do sekcji organizacyjnej: przewodniczący — p. M. Mostosko, członkowie — pp.: dr.

Stany uderzeń krwi do głowy doznają często już w krótkim czasie nadspodziewanej poprawy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej Franciszka — Józefa, regulującej czynności przewodu pokarmowego.

Podziękowanie

Zarząd Miejski w Starosielcach składa gorące podziękowanie p. Cz. Kalinowskiemu oraz Straży Pożarnej Kolejowej za gremialne wzięcie udziału w uroczystości sadzenia drzewek na ulicy Legionowej w dniu 3 maja r.b. Jednocześnie zaznacza się, że udział w sadzeniu drzewek brała tylko Straż Pożarna Kolejowa w Starosielcach oraz p. W. Czarnecki a nie rezerwisti i strzelcy.

Falszerze monet przed sądem

Dnia 7 czerwca ub. roku posterunkowy P.P. Jan Maksimowicz, pełniąc służbę na targu w Goniądzu (pow. białostocki) zauważył, że właściciel sklepu spożywczego — Niemiej rzucił na betonowe schodki celem wypróbowania dźwięku jakąś monetę. Maksimowicz podszedł do Niemieja i na pierwszy rzut oka poznał, że moneta jest fałszywa. Kupiec wyjaśnił, że ją dostał od klienta, przebywającego jeszcze w sklepie. Wówczas posterunkowy przeprowadził niezwłocznie u owego osobnika rewizję osobistą i znalazł przy nim 64 fałszywe monety dwuzłotowe.

Zatrzymany Albin Zadziłko przyznał się, że na targ do Goniądza przyjechał ze swoim wspólnikiem podrabiaczem pieniędzy niejakim Bronisławem Szugzdą i że każdy z nich na własną rękę puszczał w obieg fałszowane monety. Do spółki podrabiaczy należał jeszcze Józef Ciszynski z Ostrej Góry

Sygnatura: Km. 107/38

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku, rewiru III-go, ul. Tropinka Nr. 8 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 maja 1938 r. o godz. 12-ej w Hajnówce — Nowe Parcele odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Feliksa Pietrzkowskiego, składających się domu drewnianego krytego gontem, na podmurówce z betonu, wymiaru 14 m. szer. 6 m. i wys. 2,60 m. z piwnicami z betonu, pobudowanego na placu wydzielanym, oszacowanego na łączną sumę zł. 1000.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

dnia 2 maja 1938 r.

Komornik (—) E. Nawakowski

Tydzień P. B. K.

Z dniem dzisiejszym rozpoczyna się w Białymstoku „Tydzień Polskiego Białego Krzyża”, nad którym protektorat objęli pp.: wojewoda Ostaszewski, generał Kmicic-Skrzyński i ks. dziekan Chodyko.

Do komitetu wykonawczego pod przewodnictwem p. wice-wojewody Jankowskiego weszły pp.: generałowa Kmicic-Skrzyńska, Gintowtowa, Tabę-

ka oraz pp.: prezes Ratyński, dyr. Szuba, dyr. Gajewski, nacz. Dworak, starosta Mossoczy, ppulk. Szafranowski, major Riedel, major Chmielewski, kapitan Białasik, nadkom. Janasiński.

Sekcja imprezowa — p. nacz. Dworakowa, sekcja finansowa — p. dyr. Szuba, sekcja propagandowa — p. red. Klaczyński.

Oprócz sprzedaży znaczków przewidziana jest tombola pod protektoratem p. wojewodiny Ostaszewskiej. Członkowie komitetu obchodzący będą firmy, zbierając ofiary na Polski Biały Krzyż.

Należy się spodziewać, że społeczeństwo nie poskapi datków na tak szlachetny cel, jakim jest oświata wśród żołnierzy.

Abiturienti gimn. im. Marszałka Piłsudskiego

Gimnazjum im. Marszałka Piłsudskiego ukończyli następujący abiturienti:

W. Chmaro, E. Chwiałkowski, C. Daszuta, T. Dembiński, W. Garztecki, M. Gluszek, H. Grinblat, B. Górecki, J. Jastrzębski, J. Jaworowski, Z. Jokisz, W. Kańtoch, E. Karackowski, M. Konopka, S. Kowalski, A. Kozanecki, E. Kuczyński, H. Kurjański, I. Lewitan, W. Lewko, W. Luckhaus, M. Meżebowski, M. Nejman, S. Segal, J. Siedlecki, H. Skarbowski, W. Skrobecki,

Urzednicy Urzędu Wojewódzkiego na F. O. N.

Z inicjatywy zarządu koła Stowarzyszenia Urzędników Państwowych w Białymstoku odbyło się ogólne zebranie urzędników Urzędu Wojewódzkiego, na którym postanowiono

ufundować dla wojska ciężki karabin maszynowy z pełnym wyposażeniem i zaprzęgiem. Na ten cel zadeklarowano z dniem 1 czerwca r. b. na okres 6—7 mies. składki miesięczne: do VII up. włącznie 10%, do VI gr. up. powyżej 2% od poborów brutto.

Jednocześnie postanowiono zwrócić się z apelem do urzędników wszystkich starostw na terenie województwa o przyłączenie się do tej akcji.

Biegi narodowe

W dn. 3 maja na apel komendy powiatowej Zw. Strzeleckiego odbyły się biegi narodowe w: Trzciannem, Czarnej Wsi Kościelnej, Choroszczy, Gródku, Kayszynie, Supraslu, Michałowie, Starosielcach, Pomygaczach i Rynkach. W biegach uczestniczyło 170 zawodników.

W ucieczce od życia

Alfred Horodeński, właściciel domu przy ul. N. Warszawskiej 63, w mieszkaniu swej lokatorki Zofii Chudzik po libacji usiłował pozbawić się życia wystrzałem z rewolweru w lewy bok, lecz odniósł tylko lekkie uszkodzenie ciała. Pierwszej pomocy udzielono mu w szpitalu św. Rocha, gdzie przebywa na kuracji.

Napiła się amoniaku

Anna Zabelinowa (Poleska 2) na tle nieporozumień z narzeczoną usiłowała popełnić samobójstwo przez napicie się amoniaku. Pierwszej pomocy udzielono jej w szpitalu Zydowskim.

Dziś, dn. 10 maja r.b.
o godz. 8.30 wiecz.
Wieczór humoru i śmiechu!
tylko jeden wieczór
na scenie kino-teatru „Świat”
wystąpi najlepszy polski humorysta
niezapomniany „Szwajk”

Leon WYRWICZ

Aktualny i oryginalny repertuar
Ceny niskie. Początek 8.30 wiecz.
Przedprzedaż biletów
w kasie kina i w Cukierni Zjednoczenia
Kasa czynna od godz. 3 popoł.

Chrześcijański kino-teatr Dziś Początek 5, 6.30
„ŚWIAT” tylko 2 seanse Ceny od 54 gr.

Film, który pozostawia niezatarte wrażenie
Pod żółtą flagą
W roli gł. Olga Czechowa
Hans Albers

Kino „Popularne” dawniej „GRYF”
Początek o godz. 5.30

Atrakcyjny podwójny program!
1) Wielki film szpiegowski p. t.
„Serce i szpada”
Wielka miłość była powodem zdrady
W rolach głównych:
Konrad Veidt, Annabella
2) Coś oryginalnego i nowego!
„Jedna na milion”
Fenomenalna obsada:
Sonia Henje, Jean Hersholt
Bracia Ritz

Kino „POLONIA”
Początek o g. 5.30

Dawno oczekiwana arcywesoła
komedia artystyczna
w języku żydowskim p. t.
„WESELI BIEDACY”
w roli głównej
Sz. DRIGAN
I. SZUMACHER
Ruth TURKOW

Kupiectwo białostockie ufunduje 2 CKM-y dla miejscowego pułku piechoty

Uchwały walnego zebrania członków Zw. Detal. Kupiectwa Chrześcijańskiego

W sali Rady Miejskiej odbyło się walne zgromadzenie członków Centralnego Związku Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego, na które przybyło około 200 osób.

Przewodniczyli zebraniu pp.: dyr. Rutkowski, Danilewski, Sobieraj i Oldakowski.

Ze złożonego przez prezesa p. W. Sandomierskiego sprawozdania ogólnego wynikało, że zarząd włożył b. dużo pracy, by postawić organizację na właściwym poziomie i należycie rozwinąć miejscowy handel chrześcijański. Z kolei sprawozdanie z prac sekretariatu zło-

żył p. J. Dryll, a kasowe — p. W. Wilczewski. P. J. Borowicz w sprawozdaniu komisji rewizyjnej stwierdził oszczędność i celową gospodarkę zarządu oraz zgłosił wniosek o udzielenie solutorium, co zebrani przyjęli jednogłośnie i wyrazili podziękowanie zarządowi.

Na wniosek p. Sandomierskiego zebrani postanowili podatkować się na zakup dwóch ciężkich karabinów maszynowych z zaprzęgiem dla miejscowego pułku piechoty.

Następnie wybrano nowy zarząd związku, do którego weszli pp.: W. Sandomierski (prezes — ponownie), inż. Cz. Sadowski i J. Wasilewski (wiceprezesi), W. Tarasiewicz (skarbnik), H. Górczyński (sekretarz), członkowie: pp. J. Dryll, J. Sobieraj, E. Swierzbowski, L. Zarczyk, W. Wilczewski, B. M. Zuchowski, H. Hegenbard, Kossowski, M. Salnikow i Stocki.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: W. Antonowicz, J. Borowicz i S. Rudnickiego.

Przed zakończeniem zebrania postanowiono wysłać do p. prezydenta Kwiatkowskiego pismo z podziękowaniem za parcie przy uzyskaniu kredytów dla kupiectwa białostockiego.

Porzucił dwóch synów

Dymitr Błagowieszczyński (kawa 7), zameldował policję, że Josef Barczewski wyprowadził się dn. 5 bm. z jego mieszkania, pozostawił mu dwóch 7-letniego Arona i 3-letniego Aizyka, po których tymczasem nie zgłosił się. Chłopców umieszczono w zakładzie wychowawczym przy Jurowieckiej nr. 7.



Wkrótce w „APOLLO”

Napiła się jodiny

W Gródku Pejsach Chaszkin w celu samobójczym wypili większą ilość jodiny. Dzięki szybkiej pomocy lekarskiej uratowano mu życie. Przyczyną desperackiego kroku były nieporozumienia rodzinne.

Krewki dorożkarz

Zygmunt Dankowski (Płocka 7) zameldował policję, że przy zbiegu ulic Kaniowskiej i Poleskiej został dotkliwie pobity przez dorożkarza (nr. 51) za upomnienie się o resztę w sumie 30 gr.

Ogłoszenie

Likwidując długi po ś.p. mężu Witoldzie Kochu, proszę osoby zainteresowane o zgłaszanie do mnie swych pretensji w terminie do dnia 9 czerwca 1938 roku godz. 13—14. Zgłoszenia spóźnione uwzględniane nie będą.

Stefania Kochowa

ul. Orzeszkowej 26, m. 1.

1. APOLLO
PEPE LE MOKO
FILMY
POCZĄTKI 5.30 6.50
8.10
w roli głównej
Jan GABIN 10.50 9.30
Ceny od 54 gr.

2. MOJA PANNAMAMA
w roli głównej
Danielle Darrieux

Dr. A. Adamowicz
Weneryczne, nlemoc, skórne
Białystok, ul. Maz. Piłsudskiego 17, telef. 6-40.
Godziny przyjęć: 9—1 i 4—7 wiecz.

Małżeństwo
bezdietne, spokojne, wypłacalne
szukule 3 pokoi z kuchnią i w.
mi w śródmieściu.
Zgłoszenia do administracji „Dziennik Białostocki”
dla P. M.

DOKTOR
Leon KRYŃSKI
Choroby weneryczne, skórne
i moczopłciowe
ul. M. Piłsudskiego Nr. 13, róg ul. Sosnowej, Tel. 5-67 od 9—1 i 5—7.30 w.

Dr. Neuman
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Przyjmuje od godz. 10—12 i od 5—8
Białystok, ul. Kilińskiego 10
Telefon Nr. 6-86